Nr. 125 (3687) Warszawa, NIEDZIELA 5 Maja 1929 r. ROK XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

„OBLICZE IDEOWE" B. B. S.

Pierwszy Maj był zarazem „egzaminem życiowym" grupy pp. **Moraczewskiego i Jaworowskiego.** Dzisiaj można przystąpić do oceny—możliwie—bezstronnej — tego swoistego tworu „strategji politycznej" głównych kierowników obozu „sanacyjnego".

Nie będziemy powtarzali tego, cośmy już pisali w **„Robotniku"** z dnia 3 Maja: B. B. S., jako **ruch masowy,** na t. zw. prowincji **nie istnieje.** Nieliczne i rozpaczliwie fałszywe korespondencje **„Przedświtu"** dowodzą tego najlepiej. W Warszawie B. B. S. **jeszcze** trwa, jako organizacja o charakterze bądź co bądź **masowym;** opiera się wszakże prawie wyłącznie o „aparat magistracki", o pomoc czynną władz administracyjnych; **wpływu na masy nie posiada.** Najbliższe wybory samorządowe, a tym bardziej parlamentarne, zmiotłyby ją z widowni na rzecz P. P. S. nawet bez większego wysiłku z naszej strony. **Organizacja Warszawska P. P. S.** jest odbudowana; zadanie podstawowe dla Socjalizmu polskiego zostało spełnione.

Przykre i bolesne dla każdego człowieka uczciwego sprawy napadów „pałkarskich" pozostawiamy na uboczu. Nic tak nie zaszkodziło przywódcom tej rzekomej „dawnej Frakcji Rewolucyjnej", jak wprowadzanie z powrotem do polskiego życia robotniczego wspomnień z tragicznej epoki łódzkich „walk bratobójczych", wspomnień, które przeczą całej tradycji, całemu ówczesnemu wysiłkowi **prawdziwej** Frakcji Rewolucyjnej Polskiej Partji Socjalistycznej.

Chciałbym uczynić próbę sformułowania „ideologji" B. B. S. na podstawie jej własnych oświadczeń w **„Przedświcie".** Ta odrębna i przemyślana ponoć „ideologja" stanowi wszak „racje bytu" społeczno - polityczna pp. **Moraczewskiego, Jaworowskiego, Praussowei, Pączka, Smulikowskiego, Burdy i Chudego.**

Pierwsza „myśl" — bardzo, bardzo „szlachetna", typowa dla „doświadczonych" demagogów, pulegała na próbie wmówienia w społeczeństwo, że PPS. stacza się w objęcia komunizmu, że **Limanowski i Daszyński** — to bierne narzędzia w rękach „komunizujących" działaczy. Wspaniały pomysł, który mógł się zrodzić tylko w umysłowości II Oddziału, zawiódł, naturalnie, **na całej linji.**

Porzucono go też bardzo prędko. Staliśmy się z kolei wrogami „etatyzmu". Skąd? Dlaczego? Wszystko jedno. Przeczytaliśmy szereg „odnośnych" artykułów w **„Przedświcie".** Poczym „etatyzm" znikł, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, bo trochę komicznie wyglądał — zapewne — na łamach organu rządowego wobec uroczystych deklaracji — zgoła przeciwnych — p. **Czechowicza** w Sejmie i wobec „pierwszych kroków" — zgoła przeciwnych — p. **Matuszewskiego** w chwili obecnej.

Pozostało **zagadnienie demokracji.** Proszę wziąć do ręki odezwy pierwszo - majowe B. B. S. Znajdziecie tam wszystkie postulaty starego programu „komunizującej" Polskiej Partji Socjalistycznej: jest i zniesienie Senatu, i referendum, jest Izba Pracy, jest kontrola państwowa i **społeczna** nad produkcją; niema tylko **programu narodowościowego;** zastępują go „kawały" demagogiczno - antysemickie w artykułach „przedświtowych" p. **Moraczewskiego.** Zdawałoby się — poza kwestją narodowościową — reszta „w porządku"! Wprawdzie p. **Burda** podpisał sobie najspokojniej **wręcz odwrotny** projekt Konstytucji B. B., ale wszak jeno złośliwy „partyjnik" umie zwracać uwagę na takie „drobnostki". Zresztą p. **Burda** jest w B. B. S. najlepszym bodaj znawcą teorji **Marksa,** którą uzupełnił, jak widać, według dowcipu **Szczedryna:** „ja jestem człowiek bezstronny; znoście sobie Senat, wzmacniajcie sobie Senat; mnie wszystko jedno".

Więc jakże?

B. B. S. powróciła raptem na podwórko „sejmowładztwa"? W dniu Pierwszego Maja proklamowała uroczyście „sejmowładztwo" przy dźwiękach „Pierwszej Brygady"?

Tu — zdaje mi się — leży treść istotna „ideologji" bebesowej.

Tej treści na imię — **świadome kłamstwo wewnętrzne.**

W tym miejscu zaczynał się zawsze **spór rzeczywisty** pomiędzy C. K. R. a p. **Jaworowskim** w r. 1918, pomiędzy C. K. W. a p. **Jaworowskim** w latach 1919 — 1928. **Nieszczerość,** jako **metoda.** Słowo „rewolucyjne", „demokratyczne", a treść — „sanacyjna". Przeciwko temu buntowali się przez dziesięć lat liczni towarzysze z dawnej Organizacji Warszawskiej. Teraz z pomocą p. **Jaworowskiemu** przyszedł „mistrz demagogji" — p. **Moraczewski.**

B. B. S. — w istocie rzeczy — **odeszła od Socjalizmu i odeszła od Demokracji.** Przykrywa swój odwrót „sztuczną mgłą" frazesu „socjalistycznego" i frazesu „demokratycznego". Spełnia zaś funkcje „lewego skrzydła" obozu „sanacyjnego". Swoją „metodą pałkarską" — **demoralizuje** i jednostki i masy w sposób straszliwy. Swoją „metodą polemiki" obniża poziom publicystyki polskiej do granic kloaki.

Pp. **Sławek i Moraczewski** popełnili jednak błąd zasadniczy:

1) **nie docenili siły, zwartości i więzi z masami P. P. S.;**

2) **przecenili wpływ demagogji na polskie życie publiczne.**

Chcieli z nas zrobić nieomal przeciwników Państwa Polskiego, „partyjników", „demagogów", komunistów.

Zrobili z B. B. S. śmieszną grupkę **rzeczywistych** demagogów, wykpiwanych, pogardzanych, beznadziejnych.

I na to niema już rady. Grupa p. **Moraczewskiego** jest **poza** polskim ruchem socjalistycznym, i jej kierownicy więcej do niego nie powrócą. Wykopano natomiast jeszcze jedną **przepaść** wewnątrz młodziutkiej Rzeczypospolitej. Na szczęście **tamtą** „przepaść" Socjalizm polski przekroczył bez trudu.

Mieczysław Niedziałkowski.

PO KRWAWEJ NOCY W BERLINIE

Berlin, 4 maja. (PAT.). Rewolta komunistyczna w Berlinie została zakończona. Dwa główne gniazda awantur komunistycznych, mianowicie dzielnica Wodding i Neukölln, na które prezydent policji rozciągnął wczoraj zarządzenia, równające się niemal ze stanem oblężenia, policja opanowała. Przez całą noc ulice w tych dzielnicach zamknięte były z dwóch stron zagrodami z drutu kolczastego.

O godz. 9-ej wieczorem ulice opustoszały całkowicie, jedynie patrolowały oddziały policji. **Koło północy jednak drobne oddziały komunistów próbowały podjąć akcję na nowo, umieszczając na dachach domów swych uzbrojonych strzelców, którzy znowu zaczęli ostrzeliwać oddziały policji.** Na opustoszałych ulicach rozlegało się echo wystrzałów. Policja wreszcie zdołała usunąć komunistów z dachów, ustawiając na balkonach i dachach innych domów reflektory, oświetlające placówki, z których strzelali komuniści, zmuszając ich w ten sposób do odwrotu. Po północy strzelanina ustała. Noc ubiegła przyniosła nowych **pięć ofiar śmiertelnych, w tem trzy kobiety, zabite przez zabłąkane kule.**

O godz. 4-ej nad ranem policja opróżniła obie dzielnice zrewoltowane, które też zaczęły przybierać wygląd normalny.

Bronisław Ziemięcki
PREZYDENT SOCJALISTYCZNY M. ŁODZI

Oświadczenie tow. Br. Ziemięckiego, wygłoszone wczoraj na konferencji prasowej w Łodzi, podajemy na str. 3.

Dziś spodziewane jest odwołanie przez prezydenta policji wydanych wczoraj radykalnych zarządzeń.

O POKÓJ SWIATA

Genewa, 4 maja. (PAT.). — Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej przyjęła 22 głosami przeciwko 2 (Rosji Sowieckiej i Chin) przy powstrzymaniu się Niemiec przedstawioną przez Gibsona (Stany Zjednoczone) i Massigli'ego (Francja) rezolucję, która zaleca ograniczenie materjału wojennego jedynie na drodze szczegółowej publikacji zapasów rzeczonego materjału. Bernsdorff w imieniu delegacji niemieckiej zgłosił protest przeciwko uchwalonej rezolucji.

Waszyngton, 4 maja. (PAT.). — Ze strony urzędowej oświadczono wczoraj, iż z genewskiego oświadczenia ambasadora Gibsona w sprawie rezerw wyszkolonych nie należy wnioskować, że władze Stanów Zjednoczonych odstąpiły od swych zapatrywań na tę kwestję. Stany Zjednoczone postanowiły poprostu wycofać się z dyskusji za lub przeciw sprawie zbrojeń lądowych, jako nie dotyczącej ich, ponieważ zredukowały one już same te zbrojenia do normalnego minimum, a nie chciałyby być przeszkodą porozumienia, które mogłoby być osiągnięte przez zainteresowane mocarstwa europejskie. W kwestji zbrojeń morskich informatorzy wyrazili optymizm, zaznaczając, iż powinna być znaleziona jakaś inna formuła, a nie system tonażu, lecz rozwiązanie tego zagadnienia wymagać będzie znaczniejszego okresu czasu.

Paryż, 4 maja. (PAT.). Jak donosi prasa francuska z Genewy przedstawiciel francuski na konferencję rozbrojeniową zgłosić miał gotowość przystąpienia do projektu rozbrojeniowego Gibsona przedstawiciela Stanów Zjednoczonych. Projekt ten idzie bardzo daleko, ma bowiem na celu całkowite wstrzymanie zbrojeń i przeciwdziałanie każdemu powiększaniu siły zbrojnej. Gotowość Francji do przystąpienia do tego projektu wywrze w Stanach Zjednoczonych bardzo przychylne nastroje.

TEGOROCZNA SESJA LIGI NARODOW

Genewa, 4 maja. (PAT.). Sekretarz Generalny Ligi Narodów przesłał wszystkim państwom, członkom Ligi, pismo urzędującego przewodniczącego Rady Scialoi, dotyczące zwołania 10-tej zwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów na poniedziałek 2 września 1929 r.

DLA „ROBOTNIKA"

Do dn. 1 Maja wielu z pośród Was spełniło swój obowiązek.

Daliście nam szereg nowych prenumeratorów. Ogłosimy ich liczbę po zakończeniu zestawień szczegółowych.

A teraz dalej!

DO DN. 1 CZERWCA DAJCIE NAM NOWY TYSIĄC!

Towarzyszki i Towarzysze!

Opieramy się tylko o Waszą pomoc, o Wasz wysiłek.

„OSŁON PRZED NIEWIERNYMI TAJEMNICE SWE"

Gabinet panów „pułkowników" traktuje politykę państwową, jako „tajemnicę wojskową" sztabu. Społeczeństwo nic nie wie; nie wie, czy odbędzie się sesja Sejmu i Senatu; nie wie, czy i jak Rząd będzie reagował na zajścia w Opolu; nie wie, jakie środki zostaną przedsięwzięte i czy wogóle jakiekolwiek zostaną przedsięwzięte celem walki z bezrobociem; nie wie, co za los czeka projekt ustawy p. **Jurkiewicza** o ubezpieczeniu na starość. Nic nie wiemy.

Rada Ministrów się nie zbiera. Komunikaty prasowe milczą. Powraca — słowem — do życia stara zasada cara Mikołaja I:

„im mniej społeczeństwo wie o tem, co czyni Rząd, tym lepiej dla Rządu".

Aliści żyjemy szczęśliwie w roku pańskim 1929. Polska, jako Państwo „absolutyzmu oświeconego", jest **absurdem.** Z tego absurdu nie zdają sobie sprawy nasi dzisiejsi kierownicy nawy państwowej — zwolennicy teorji „elity", uważający siebie samych za „elitę".

Jesteśmy, jak samochód, który gna naprzód, z szoferem, co zamknął oczy i nie chce ich otworzyć.

Trzeba więc zmienić szofera...

S. K.

BRAK TAKTU
CZYLI NIEDŹWIEDŹ „SANACYJNY" W SKŁADZIE PORCELANY

Na uroczystości 3 Maja przybyła do Warszawy specjalna Delegacja Łotewska. Przewodniczył jej wice-marszałek Sejmu Łotwy p. Albert **Kwiesis.** Członkowie Delegacji wyrazili parokrotnie zdziwienie z powodu braku przedstawicieli Sejmu Rzeczypospolitej na uroczystościach, urządzanych na jej cześć.

„Tajemnica" tej nieobecności jest łatwa do rozwiązania.

Przedstawiciele Sejmu Polskiego **nie otrzymali zaproszeń** na te uroczystości. Jacyś panowie „dygnitarze" byli łaskawi „zapomnieć", że istnieje jeszcze w Polsce parlament.

Niechże się Ministerjum Spraw Zagranicznych nie dziwi, że Prezydjum Sejmu Łotewskiego, na którego czele stoi tow. Paweł **Kalnin,** zostanie poinformowane o przyczynach nieobecności Sejmu Rzeczypospolitej. Jeżeli Wydział Wschodni M. S. Z. ma zamiar **takiemi** „sposobami" doprowadzić do zbliżenia Polski i **demokratycznych** republik bałtyckich, — to winszujemy mu pomysłowości i... naiwności.

PRZECIWKO GWAŁTOM NACJONALISTOW NIEMIECKICH W OPOLU

Komitet Porozumienia Polsko - Niemieckiego w Berlinie, na którego czele stoi prof. J. **Wolff,** a do którego należy szereg wybitnych osobistości niemieckiego świata socjalistycznego i demokratycznego, przesłał na ręce Rządu Polskiego w drodze telegraficznej **wyrazy najsurowszego potępienia** dla sprawców zajść w Opolu.

Taka sama depesza została wysłana przez Komitet do niemieckiego Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

GABINET STREERUWITZA W AUSTRJI

Wiedeń, 4 maja. (PAT.). Rada narodowa wybrała dziś 89-u głosami przeciwko 59-u gabinet Streeruwitza, w składzie, zaprojektowanym przez komisję główną, który ogłoszono w dniu wczorajszym.

Wiedeń, 4 maja. (PAT.). Dziś w południe złożyli członkowie nowego gabinetu ślubowanie w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Austrjackiej Miklasa

SCHACHT SIĘ COFA

Paryż, 4 maja. (PAT.). Przewodniczący komitetu rzeczoznawców oświadczył przedstawicielom poszczególnych grup finansowych, **że dr. Schacht ma przyjąć z pewnemi zastrzeżeniami cyfry, które zostały zaproponowane.** Schacht zakomunikuje jutro rano delegacjom zainteresowanych państw zastrzeżenia niemieckie. Żadne decyzje nie zostaną powzięte przed powrotem Moreau, który nastąpi prawdopodobnie we wtorek.

STRAJK W BOMBAJU

Londyn, 4 maja. (AW.). Z Indyj donoszą, iż strajk 130 tysięcy robotników włókienniczych uległ poważnemu zaostrzeniu. Wczoraj odbyły się rokowania robotników z właścicielami fabryk, nie doprowadziły one jednak do żadnego rezultatu i zostały zerwane. Przedewszystkiem pracodawcy odmówili przyjęcia z powrotem wydalonych 6 tysięcy robotników stałych. Wobec groźnej postawy strajkujących oddziały wojskowe obsadziły fabryki, chroniąc je przed ewentualnem zniszczeniem. Z powodu obawy rozruchów zarządzono ostre pogotowie.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Moskwa, 4 maja. (PAT.). Według doniesień z Akhabadu, centrum trzęsienia ziemi znajdowało się na terytorjum perskiem, przylegającem do Turkiestanu. **Według niepotwierdzonych wiadomości, w trzech wioskach perskich zabitych zostało około tysiąca osób.** Szereg wsi uległo całkowitemu zniszczeniu. Na prośbę miejscowych władz perskich władze Turkiestanu postanowiły pośpieszyć z pomocą medyczną i dostarczyć żywności mieszkańcom nawiedzonych przez katastrofę okolic.

BEZDOMNY ARCYKSIĄŻĘ

Wiedeń, 4 maja. (PAT.). Z Frankfurtu donoszą, że do przytułku dla bezdomnych zgłosił się w ostatnich dniach pewien młody człowiek, który wylegitymował się **jako arcyksiąże Franciszek - Józef austrjacki. Policja zbadała jego papiery, które okazały się prawdziwemi.** Po przenocowaniu w przytułku, arcyksiąże wybrał się **pieszo** do Trewiru.

PIERWSZY MAJA w Polsce

Cała Polska Pracująca stoi niezachwianie pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej.

Ogromny wzrost uczestników zgromadzeń i pochodów P. P. S.

IMPONUJĄCY PRZEBIEG SWIĘTA 1 MAJA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Przeszło 22.000 robotników i chłopów uczestniczyło w pochodach i wiecach P. P. S.

Przebieg święta 1 maja w roku bieżącym wypadł dla P. P. S. i klasowych Związków nadzwyczaj imponująco, udział robotników i chłopów w pochodach i wiecach P. P. S. był tak wielki, jakiego od 1919 roku nie było w Zagłębiu. Wszędzie panował nastrój podniosły i uroczysty, na wszystkich wiecach rezolucje C. K. W. przyjmowano wśród powszechnego entuzjazmu, bez jednego głosu sprzeciwu z czyjejkolwiek strony; mówcy nasi byli wszędzie przyjmowani żywiołowemi huraganami oklasków, a potężne okrzyki na cześć PPS. i przeciwko dzisiejszemu systemowi rządzenia, dobitnie mówiły o nastrojach mas i ich gotowości do walki.

Obecna taktyka P. P. S. znajduje powszechne uznanie i aprobatę całej klasy robotniczej w Zagłębiu i dziś już można z całą pewnością również powiedzieć, że wpływ komunistów na masy robotnicze u nas niedawno jeszcze tak wielki, należy już do przeszłości.

Przed 1 maja komunistyczni posłowie usiłowali robić masówki w kopalniach i fabrykach, lecz po niefortunnych występach w fabrykach: Firstenberga w Będzinie i Irena w Sosnowcu, gdzie robotnicy sami nie tylko, że nie chcieli słuchać wywodów komunistycznych, lecz jeszcze pobili (u Firstenberga) posła komunistycznego Kieruzalskiego, a u Schöna w Sosnowcu kamieniami przegnali posłów Gawrona i Kieruzalskiego, których przed zmasakrowaniem ochroniła policja; tego rodzaju przyjęcia robotników zniechęciły ostatecznie do dalszych występów komunistycznych agitatorów i posłów na masówkach przedmajowych.

To też w dniu 1 maja komuniści, pod firmą „Lewicy P. P. S.", manifestowali tylko w 4-ch punktach w Zagłębiu, t. j. w **Sosnowcu** w sile 400 ludzi, w **Będzinie i Dąbrowie**, łącznie 500, **Ząbkowicach** — 500 i **Czeladzi** — 350. Poza temi punktami i podaną ilością, komuniści nigdzie się nie ujawniali. Do lekkiej utarczki policji z komunistami doszło tylko w pochodzie Będzińsko - Dąbrowskim, w pozostałych 3 punktach komuniści wiecowali i manifestowali bez żadnych przeszkód ze strony policji.

Zdradziecka B. B. S. nie ujawniła się zupełnie, tylko w **Zawierciu** sanatorzy rozkleili kilka afiszy B. B. S-owskich, przywiezionych z Warszawy. **Nie tylko żadnej manifestacji, ale żadnego zebrania, nawet we własnym lokalu (kupionym za 5000 złotych) w Sosnowcu, w dniu 1 maja B. B. S-owcy nie urządzili.**

Przebieg uroczystości majowych w streszczeniu był następujący:

W SOSNOWCU

Na boisko T. U. R. na Pogoni o godzinie 10½ przybyły pochody: z **Klimontowa, Niwki, Modrzejowa, Dębowej Góry, Miłowic, Czeladzi, Piasków, Pogoni i Sielca**, gdzie, przy udziale 800 ludzi, odbył się wiec, na którym przemawiali tow .tow. **Dobrowolski, Bergier, Angier i Wolicki.** Po przemówieniach ruszył olbrzymi pochód z 37 sztandarami i 8 orkiestrami do centrum miasta, gdzie pod teatrem tow. tow. **Wolicki i Angier** pochód rozwiązali.

W czasie pochodu i na wiecach licza i sprawna Milicja P. P. S. utrzymywała wzorowy porządek.

Rewolucja pierwszomajowa została przyjęta jednogłośnie.

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

O godzinie 10½ rano przed Dom Ludowy im. Mireckiego przybyły pochody: **z Kazimierza, Niemiec, Zagórza, Redenu, Flory, Koszalowa, Paryża i Będzina.**

W sali Domu Ludowego i na placu zebrało się do 5000 uczestników. Do zebranych przemawiali tow. tow. poseł **Stańczyk** i sekretarz górników **Bielnik.** Po uchwaleniu rezolucji ,ruszył pochód i po przejściu ulicami miasta, wrócił pod Dom Ludowy, gdzie po krótkich przemówieniach t. t. **Stańczyka i Bielnika,** został rozwiązany.

W ZAWIERCIU

Pod Związkiem Włókniarzy uformował się pochód, do którego przyłączyła się dzielnica **Poręba,** odległa od Zawiercia o 8 kilometrów, i o godzinie 11 ruszył z 2 orkiestrami i lasem sztandarów pod Dom Ludowy, gdzie do zebranych na obszernym placu 5000 uczestników przemawiali towarzysze **Cupiał** i **Mendraszek.** Po uchwaleniu rezolucji, pochód wrócił pod Związek włókniarzy i przemówieniem tow. **Cupiała** został rozwiązany.

W GRODŹCU

1 maja wypadł nadzwyczaj imponująco, gdyż był połączony z otwarciem nowej ulicy, **którą socjalistyczna Rada Gminna nazwała ulicą 1 Maja.**

Na ulicy tej zostały przez mieszkańcóów Grodźca wybudowane 2 bramy tryumfalne: jedna przez robotników, druga przez włościan miejscowych, w bramach tych obdarzono uroczyście wójta gminy Grodziec tow. **Kempe,** 2 bukietami kwiatów za dobrą 2 letnią gospodarkę gminną. W takim to nastroju rozpoczął się o godzinie 1-ej wiec, na który przybyły pochody z **Bobrownik, Rogoznika, Wójkowic Kościelnych, Dobieszowic i Grodźca.** Do zebranych około 3000 robotników i chłopów przemawiali t. t. dr. **Michałowski, Kurek** i wójt gminy tow. **Kempa.**

Po przyjęciu rezolucji, pochód przeszedł przez wieś z masą sztandarów i 3 orkiestrami.

Zaznaczyć należy, że jeszcze niedawno Grodziec był mocno skomunizowany i miaszka tam dotąd jeszcze poseł komunistyczny Gawron, lecz dziś z wpływów komunistycznych w Grodźcu już niewiele pozostało.

ZĄBKOWICE

W Ząbkowicach odbył się wiec i pochód P. P. S., przy udziale 1000 osób z kilku sztandarami P. P. S. i Z. Z. K. i orkiestrą. Do zebranych na wiecu przemawiali t. t. **Hetmańczykowa i Szpruch,** przewodniczył tow. **Drążkiewicz.**

WYSOKA — ŁAZY

Odbył się wspólny obchód 1 maja, tych dwuch dzielnic:

Na wiecu w Łazach przemawiali t. t. **Duda, Pawełczyk i Szumbarski** w pochodzie i wiecu brało udział zgórą 1000 chłopów, robotników i kolejarzy, grała orkiestra kolejarska.

MACZKI—SZCZAKOWA

Do Maczek przybył pochód z sąsiedniej **Szczakowy** z 2-ma sztandarami i orkiestrą kolejową, powitany przez dzielnice i kolejarzy z Maczek. Do zebranych około 700 uczestników przemawiał tow. poseł **Bień i tow. Świergosz** z Krakowa, przewodniczył tow. **Kasprzyk.** Po przemówieniach przyjęto rezolucję, poczem ruszył pochód wraz z towarzyszami z Maczek do Szczakowy, gdzie, przed lokalem Z. Z. K., przemawiali t .t. **Świergosz,** tow. poseł **Bień** i przewodniczący dzielnicy Szczakowa.

MYSZKÓW

O godzinie 2 w południe odbył się na placu wiec P. P. S., przy udziale 1500 robotników i chłopów. Przemawiali do zebranych t. t. vice prezydent Sosnowca **K. Jarża** i tow. **Grabowski.** Po przyjęciu rezolucji C. K. W., pochód ruszył przez miasto z orkiestrą i sztandarami dzielnicy i związków.

***

Wieczorem we wszystkich większych dzielnicach. w przepełnionych salach teatralnych i kinowych odbyły się Akademje 1 majowe, a później zabawy taneczne. Między innemi Wielkie Akademje odbyły się:

w Sosnowcu w Teatrze Miejskim, przemawiał tow. dr. **A. Pawełek; w Dąbrowie Górniczej** w Domu Ludowym— przemawiał tow. **Cupiał; w Zawierciu** w Domu Ludowym — przemawiał tow. poseł **Stańczyk;** w **Czeladzi** w Sali Strażackiej — przemawiał tow. dr. **Michałowski;** na **Niemcach** w Domu Ludowym — przemawiał tow. prof. **Pol; w Ząbkowicach** w Domu Ludowym — przemawiał tow. **Dobrowolski** i t. d.

Tak wyglądał przebieg pochodów, wieców i akademji P. P. S-owskich w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Strajkiem były objęte całkowicie wszystkie bez wyjątku, kopalnie, olbrzymia większość fabryk metalowych i hut, połowicznie fabryki przędzalnicze.

Jednocześnie należy podziwiać cynizm i strusie chowanie głowy pod skrzydła, uprawiane przez prasę endecko - sanacyjną. „Kurjer Zachodni" wogóle „nie zauważył" w Zagłębiu strajwu, wieców i manifestacji P. P. S-owskich, „Kurjer Krakowski" wspomniał tylko o znikomych pochodzikach komunistycznych i tęskni do pochodów B. B. S.

Dokąd zmierza, kogo chce oszukać ta „szanowna" prasa, niewiadomo.

Jedno tylko wiadome, że w chwili groźby ,dyktatur, gdy masa robotnicza murem stanęła pod sztandarami P. P. S. i zupełnie porzuciła komunistów, nie wierząc w możliwość skutecznej obrony z ich strony, w takiej chwili niezłomne stanowisko mas robotniczych jest mocna nie na rękę i endekom i sanatorom.

Ale kłamliwem wypisywaniem na cierpliwym papierze bzdur sanacyjno-endeckich, nie zakryjecie olbrzymiego rozrostu sił P. P. S. widocznego, między innemi, na ulicach Zagłębia.

DĘBLIN

Jak w latach ubiegłych, tegoroczny obchód majowy wypadł u nas bardzo okazale. Zaznaczyć należy masowy udział małorolnych i bezrolnych włościan z miejsc, oddalonych do 10 klm od Dęblina.

Właściwy obchód rozpoczęto spotkaniem się przy kopcu „Wolności" wszystkich grup, zdążających na obchód, a mianowicie: kolejarzy ze stacji **Dęblin,** wsi **Gołąb, Borowa, Młynki,** oraz grupy z miasteczka **Ireny,** która wyszła na spotkanie. Po powitaniu, wygłoszonem przez tow. **Leśko,** uformował się pochód z kilku tysięcy osób i ruszył do miasteczka Ireny, by tu na rynku odbyć wiec.

Wiec zagaił przewodniczący miejscowego Koimtetu P. P. S., tow. **Kamola,** refarat o znaczeniu 1 Maja wygłosił tow. pos. **Baranowski,** poczem pochód skierował się przez wieś Wieźwiączkę do stacji Dęblin, gdzie koło lokalu Z. Z. K. po przemówieniach tt. **Michalczewskiego, Durakiewicza, Kamoli i Baranowskiego,** wśród podniosłego nastroju, pochód rozwiązano.

Niesiono 11 sztandarów partyjnych i związków zawodowych, 3 transparenty i niezliczoną ilość czerwonych chorągiewek. Przez cały czas trwania pochodu przygrywała orkiestra kolejarzy.

Miasteczko, w szczególności lokale Związku Zaw. Robotników Przemysłu Metalowego, Kolejarzy, Komitetu PPS., Kooperatywy i t. p. przybrano zielenią i sztandarami.

Wieczorem, staraniem Koła Amatorskiego Z. Z. K., odegrano na stacji w Dęblinie sztukę „Eros i Psyche". Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna — trwała do rana.

MIŃSK MAZOWIECKI

W sali Straży Ogniowej, przy bardzo licznym udziale uczestników, odbył się wiec, na którym przemawiali tow. tow.: **Trojanowski i Obarski.**

Rezolucję przyjęto jednogłośnie, wznosząc okrzyki na cześć PPS. i rządu Robotniczo-Włościańskiego.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego „Sztandaru".

Wieczorem, staraniem Organizacji Młodzieży TUR-a i Powiatowego komitetu P. P. S. odbyła się Akademja, na którą złożyły się: przemówienie tow. **Czajkowskiego,** 1-aktówka p. t.: „W katordze" oraz deklamacje i śpiew.

RADZIEJOW
(POW. NIESZAWSKI)

Zbiórka 1-majowa odbyła się przed lokalem P. P. S., skąd ulicą 1-go Maja pochód przeszedł na rynek, gdzie przed magistratem odbył się wiec. Zagaił tow. **Surdyk,** przemawiał tow. **Stan. Rendlejsz,** im. Włocławskiego O.K.R. P.P.S.

W pochodzie było około tysiąca osób, a w wiecu wzięło udział około 2 tysięcy ludzi — większość z folwarków i ze wsi. Rezolucja została jednogłośnie przyjęta; wznoszono okrzyki na cześć P.P.S., za pokojem i za sprawiedliwą reformą rolną.

Z rynku pochód przeszedł ulicami pod lokal P. P. S., dokąd oprowadzono sztandar partyjny. Przed zakończeniem demonstracji przemówił jeszcze raz tow. **Rendlejsz.**

Nastrój był podniosły, niczem nie zakłócony. Od samego rana przez cały dzień wisiał czerwony sztandar na gmachu Magistratu na znak, że większość Rady Miejskiej jest socjalistyczna i P. P. S.-owa.

„NA FRONCIE ZACHODNIM BEZ ZMIANY"

KSIĄŻKA O WOJNIE

Dużo już ukazało się książek, poświęconych wojnie światowej. Nie mówię o studjach naukowych, lecz o powieściach, dziennikach, przeżyciach osobistych. Każdemu np. jest znany **„Ogień" Barbusse'a,** w swoim czasie bardzo głośny.

Mimo całą obfitość tej literatury nowa niemiecka książka na ten sam temat: **Remarque'a „Na froncie zachodnim bez zmian"** wywołała ogromne wrażenie i stała się wielką sensacją. Pośpiesznie są przygotowywane tłomaczenia na języki obce. Rosyjskie tłomaczenie już jest w sprzedaży. Dosłownie setki tysięcy egzemplarzy idą w świat. Odbywają się ożywione dysputy na temat tej książki. W Berlinie niedawno podczas jednej takiej dyskusji doszło do wielkiego zatargu między pacyfistami a szowinistami.

Autor jest nieznany. **„Remarque",** jak się zdaje, jest pseudonimem; niektóre dzienniki dowodzą, iż prawdziwe nazwisko autora: **Kramer,** pochodzi z Saksonji.

Książka ma wybitny charakter **pacyfistyczny.** Ale oczywiście nie to spowodowało olbrzymie powodzenie. Powodzenie książka zawdzięcza **dużemu talentowi literackiemu,** a przedewszystkiem wielkiej **prawdzie,** szczerości całej treści.

Jest to jakgdyby dziennik b. gimnazjalisty. Nauczyciel w jego klasie, niejaki **Kantorek,** jeden z wielu znanych typów bohaterów na tyłach „zawracał" chłopcom głowy, i oto młodzież tłumnie pośpieszyła do wojska.

Przed nami cała smutna „karjera" młodego żołnierza. Chłopiec trafia do łap okrutnika-podoficera **Himmelstatta.** Każe mu po nocach nago latać po całych koszarach ze to, że kalesony ułożył przed snem tak, iż zwisają z ławki o 2 centymetry niżej, niż u innych. Podczas ćwiczeń karabinowych bije bezlitośnie chłopca po rękach. Na mrozie każe stawać „na baczność" i „okiem jastrzębia" wypatruje, czy czasem biednemu chłopcu nie drgnie ręka czy noga... „Poznaliśmy, że najważniejsze w naszem życiu — nie myśl, nie jaźń, lecz — szczotka do butów".

A potem — chłopiec wyruszył w pole. Czytałem wiele opisów wojny pozycyjnej, a z trudem mogłem się oderwać od tych szczerych, pozbawionych sztucznych efektów stronic. Zupełna **zagłada człowieczeństwa,** oto stan „człowieka" na wojnie.

Oto np. atak gazowy, gdy giną całe odddziały w okopach, zaskoczone znienacka, Albo atak na bagnety: trzeba było uderzać w brzuch, bo z biodra np. trudniej jest bagnet wyciągnąć, a tu każda sekunda jest droga. Albo dziki, prymitywny stosunek do kobiety: zgłodniałe Francuzki kupowano za bochenek chleba i kawał kiełbasy, a potem z rozkoszą opowiadano sobie o tem, jakie to były cudne przeżycia — w porównaniu do tych domów publicznych, przed którymi żołnierze stali w długich kolejkach z urzędowym kwitkiem w rękach.

Długie lata wśród pustyni, wśród ognia huraganowego, wśród okopów. Całymi dniami i nocami wyją z bólu ranni, leżący przed okopami, lecz **niepodobna ich zabrać.** Dziko jęczą poza okopami konie, ranne podczas obstrzału z wywalonemi wnętrznościami, zaplątane we własnych kiszkach...

A oto najście na okopy całych mas olbrzymich szczurów, które po nocy wyjadały chleb nawet schowany pod wezgłowiem, biegając masami po twarzy i całem ciele.

Płyną długie lata. Przychodzi upragniony urlop. Chłopiec wraca do swego miasteczka. Czuje jednak, że jakgdyby **mur** stanął między nim a tymi innymi ludźmi. Oni nic nie widzieli i nic nie rozumieją.

Wraca znów do swych okopów. Znów leży w swych schronach i patrzy na pustynię przed sobą, pooraną pociskami. Wszędzie trupy, — sine i śmierdzące. Właśnie na świecie wiosna... Młody żołnierz ze wzruszeniem obserwuje dwa żółte motylki, które niewiadomo skąd tu się wzięły i ganiają sa sobą po polu. Wreszcie jeden usiadł... Na zębach rozwartej sinej szczęki jakiegoś trupa...

Płyną dalej miesiące. O normalnem życiu dawno zapomniano. Ale raz zobaczył nasz chłopiec na jakimś afiszu, przyklejonym na płocie, za okopami, rysunek młodej, zgrabnej panienki z czerwoną szarfą około pasa. Jedną ręka opierała się o balustradę, w drugiej trzymała kapelusz z szerokiem rondem. Ze zdumieniem przyglądali się żołnierze, brudni, obdarci, zezwierzęceni, temu obrazkowi z innego świata. A potem odeszli z cynicznemi przekleństwami.

Jedyne, co jeszcze ratowało, jedyne, w czem tkwiło jeszcze człowieczeństwo, — to **przyjaźń.** Bez jej solidarności, bez wzajemnej pomocy, bez **przyjaźni** niepodobna by było wytrzymać.

Autor z dużą umiejętnością przedstawia nam różne typy żołnierza.

Potem — szpital. Operacje, amputacje. Straszliwe rany i jeszcze straszliwsze męki. Oto np. jednemu kula trafiła w pachwinę... normalne funkcjonowanie organizmu jest niemożliwe; podstawiono mu naczynie między nogi, i w to naczynie przez otwór w ciele powoli kapie ropa. A oto inny ma płuca zatrute gazem, i całymi dniami wypluwa swe płuca spalone — aż umrze.

A w końcu — **śmierć.**

Taką jest ta książka-dziennik **Remarque'a.** „Nic nowego", — ktoś powie. Ostatecznie, pewna, że nic nowego. Ale z wielką szczerością, z wielką prawdą jest to wszystko napisane. I dlatego właśnie z takiem niesłabnącem zainteresowaniem to wszystko się czyta. Pamiętam, przeczytałem całą książkę podczas dłuższej podróży w wagonie, nie odkładając jej prawie ani na chwilę.

Niema w niej, naturalnie, wielu rzeczy, któreby się dały powiedzieć o wojnie. Niema np. **socjalnej** strony Ale jest prawdziwy obraz **człowieka** na wojnie, — jak stopniowo i niechybnie traci swe człowieczeństwo.

Kazimierz Czapiński.

MAŁY FELJETON

35 TYSIĘCY

Pan prezes wskoczył na trybunę i spojrzał po placu... Przetarł oczy raz i drugi, znowu spojrzał i poczuł, jak go coś w dołku ścisnęło.

— Wszyscy już przyszli? — zapytał.

— Wszyscy.

— Możebyście zaczęli gadać — zawołał ktoś z najbliższego otoczenia pana prezesa... Hipek, ty będziesz zagajnikiem, zagajaj.

— Nie będziemy tu mówili, lepiej niech orkiestry grają, to się zbierze trochę ludzi. Byle wesoło, a raźno, a skocznie, od ucha.

— A co mają grać, Brygadę czy Barykadę?

— „Na barykady" może ludzi wystraszyć, niech grają Brygadę.

Rozkaz poniesiono do orkiestr i wnet placyk pomiędzy ratuszem, a teatrem zalany został dźwiękami czterech wzajemnie przeszkadzających sobie orkiestr.

Pan prezes jeszcze raz wskoczył na wzniesienie, zmierzył wzrokiem plac i znowu poczuł ściskanie w dołku.

— Wstążeczka, a chodźno tu. Ile myślisz będzie tu narodu?

Wstążeczka wspiął się na wzniesienie, rozejrzał się po placu, pomedytował i rzekł:

— Będzie ze trzy tysiące z milicją i orkiestrami.

— Głupiś. A strażaka na wieży policzyłeś.

— Zapomniałem. No, z nim to będzie cztery.

— Nie znasz się na tłumie. Albo niewyspany jesteś. Masz tu pięć złotych, idź i pokrzep się.

Po dziesięciu minutach Wstążeczka wrócił.

— Już mi lepiej — zameldował się u prezesa.

— Zaraz się przekonam. Ile widzisz wież na ratuszu?

— Dwie.

— Dobrze. A ilu ludzi jest na placu?

— Będzie z ośm tysięcy.

— Masz tu pięć złotych i pokrzep się jeszcze.

Gdy po dziesięciu minutach Wstążeczka wrócił, prezes znowu go zapytał:

— No, powiedz, Wstążeczka, ile wież widzisz.

— Wyraźnie cztery.

— A narodu?

— Będzie dobre szesnaście tysięcy.

Pan prezes znowu doręczył Wstążeczce pięć złotych, a gdy ten po kwadransie, zlekka kołysząc się, wrócił, nie czekając już na zapytanie pana prezesa, wygarnął:

— Widzę osiem wież, jak boa koam, a narodu będzie z trzydzieści pięć tysięcy albo sto tysięcy i basta.

— Hipek, notuj trzydzieści pięć tysięcy, uważasz, Wstążeczka ma dobre oko.

A Wstążeczka w tym momencie właśnie zmrużył oko i, oparłszy się o trybunę, chrapnął.

ULTIMUS.

KRONIKA POLITYCZNA

Z SENATU.

Wicemarszałek Senatu tow. **Stanisław Posner** po swym powrocie z Paryża objął w zastępstwie Marszałka **Szymańskiego** dnia 4 b. m. urzędowanie.

W piątek, 3 b. m. p. wicemarszałek **Posner** przyjął wicemarszałka Sejmu łotewskiego p. Albertsa **Kwiesisa** i oprowadzał go po gmachu Sejmu i Senatu.

Z KLUBU PIASTA.

Klub PSL. Piast odbył w dniu 2 maja br. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa sen. **Średniawskiego** posiedzenie, na którem omówiono obecną sytuację polityczną i gospodarczą oraz wykonanie uchwał Zarządu Głównego stronnictwa z 17. IV. b. r. w zakresie kompetencji klubu, co do porozumienia się z innemi stronnictwami w sprawie obrony ustroju demokratyczno-parlamentarnego, a ze stronnictwami ludowemi nadto co do zjednoczenia sił w obronie interesów wsi. Ponadto wyrażono przekonanie o potrzebie zwołania sesji Sejmu dla załatwienia niecierpiących zwłoki ustaw samorządowych, reformy rolnej, asekuracji przymusowej, ustawy o zgromadzeniach oraz upoważniono Zarząd do porozumienia się także w tej sprawie z innemi stronnictwami.

WYJAZD POSŁA STETSONA.

(PRESS). Poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. Stetson, udaje się w poniedziałek do Paryża, a stamtąd do Ameryki. Wyjazd ten pozostaje w związku ze śmiercią jego matki.

SOCJALISTYCZNY SAMORZĄD M. ŁODZI W WALCE O POTRZEBY MIASTA I MAS ROBOTNICZYCH

KREDYTY NA NIEZBĘDNE INWESTYCJE POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.—OLBRZYMIE BEZROBOCIE.— KONIECZNOŚĆ NATYCHMIASTOWEJ POMOCY RZĄDU I INSTYTUCYJ KREDYTOWYCH

(r) Prezydjum magistratu m. Łodzi zwołało na dzień wczorajszy konferencję prasową, na którą obok prasy łódzkiej, zaproszony został również przedstawiciel redakcji *„Robotnika"*.

Niezmiernie ciężki i poważny kryzys, jaki przechodzi obecnie socjalistyczny samorząd *„polskiego Manchesteru"* z powodu postawienia *pod znakiem zapytania* kredytów na najpilniejsze inwestycje miejskie, a z drugiej strony w katastrofalny sposób rosnące bezrobocie — skłoniły prezydjum miasta do szczegółowego poinformowania prasy, a co za tem idzie społeczeństwa o grozie sytuacji, w jakiej— nie ze swej winy—znalazł się łódzki samorząd. Sytuację wyjaśnili obecnym na konferencji przedstawicielom prasy tow. prezydent Bronisław *Ziemięcki*, oraz tow. wiceprezydenci *Wiliński i Rapalski*.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE ŁODZI

Tow. **Ziemięcki** wywody swoje poprzedził stwierdzeniem, iż sytuacja Łodzi jest tak ciężka, że **konieczna jest tu interwencja Rządu i państwowych instytucji kredytowych.**

Sytuacja **Łodzi** jest ciężka z powodów natury ogólnej i powodów natury lokalnej. Owe powody ogólnej natury odczuwa nie tylko Polska cała, ale i wiele krajów w Europie.

Wszystkie samorządy **w Polsce**, a wśród nich **Łódź**, znajdują się pozatem w szczególnie trudnem położeniu, które wypływa z faktu, że z biegiem lat **zakres działania samorządu miejskiego coraz bardziej się rozszerza, podczas, gdy źródła dochodowe samorządów bynajmniej nie wzrastają.**

Związek Miast Polskich wystosował niedawno do Rządu **specjalny memorjał** w tej sprawie. Na samorządy przerzucono szereg agend, obciążających je finansowo, podczas, gdy samorządy, ograniczone obecną ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych, nie mają nowych źródeł dochodów, a te, które są — są **niewystarczające.**

Obok trudności wyżej wymienionych pogarszająca się konjunktura, a za tem idąca ciasnota gotówkowa — pogarszają sytuację samorządów miejskich, a wśród nich sytuację Łodzi.

KREDYTY W ROKU UBIEGŁYM

Rok ubiegły był dla państwa rokiem pomyślnej konjunktury. Był on równie pomyślny dla samorządów. **Bank Gospodarstwa Krajowego** rozporządzał **obfitymi kredytami.** Rząd i Bank Gospodarstwa Krajowego dodawały samorządom bodźca w kierunku podjęcia prac inwestycyjnych i to nie tylko w sensie wykańczania inwestycyj zaczętych, **lecz w sensie rozpoczynania nowych robót inwestycyjnych o charakterze użyteczności publicznej.**

Obecna sytuacja zastała więc samorządy z rozpoczętemi inwestycjami, z ograniczonemi zaś możliwościami kredytowemi już nie tylko na **wykończenie**, lecz choćby tylko na kontynuowanie podjętych prac. Oto dlaczego cały szereg samorządów, a wśród nich **Łódź**, znalazł się w tak niesłychanie trudnem położeniu.

DZIEJE POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ DLA ŁODZI

Od początku urzędowania socjalistycznego magistratu w Łodzi, magistrat ten skierował swe usiłowania na to, by **zapewnić sobie pożyczkę zagraniczną i stanąć na własnych nogach.** Rokowania w sprawie tej pożyczki przeprowadził magistrat łódzki bardzo pomyślnie i doprowadził do momentu, kiedy trzeba było tylko **podpisać przygotowane do ostatniego przecinka kontrakty.** Pożyczka ta miała wynosić **6 miljonów dolarów.** Wówczas jednak, **w ostatniej chwili**, Ministerjum Skarbu zdecydowało **dać pierwszeństwo pożyczce amerykańskiej dla Górnego Śląska**, z tem, że z 11 miljonów dolarów, jakie miał G. Śląsk otrzymać — **2 miljony dolarów** miała otrzymać **Łódź**, jako doraźną pożyczkę, zwrotną po uzyskaniu sześciomiljonowej pożyczki własnej.

Min. Skarbu decyzję swą tłumaczyło tem, że dla sytuacji kredytowej niepożądane by było wypuszczenie równocześnie na rynkach amerykańskich dwu pożyczek dla **G. Śląska i Łodzi.**

Mając w perspektywie pożyczkę dla **Łodzi**, rozpoczął samorząd łódzki na wielką skalę **inwestycje** — po decyzji zaś Min. Skarbu otrzymał 2 miljony dolarów górnośląskiej pożyczki i przerobił je w sezonie.

Lecz już na jesieni sytuacja zaczęła się tak kształtować, że grupa finansistów amerykańskich, z którymi rokował magistrat, **nie mogła już** — z powodu ogólnej konjunktury — **ustalić czasu**, w którym pożyczka ta mogłaby dojść do skutku. Z grupami temi samorząd łódzki do dziś **utrzymuje kontakt.**

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

Program inwestycyjny **Łodzi** obejmuje w pierwszym rzędzie: **budowy kanalizacyjne i budowę domów robotniczych na Polesiu Konstantynowskiem.**

Magistrat socjalistyczny nie zastał „w spadku" po poprzednim magistracie jakiegokolwiek programu finansowego przeprowadzenia kanalizacji. Budowa prowadzona z **oszczędności budżetowych** posuwałaby się **żółwim krokiem i pochłaniałaby wielkie sumy bez procentu i bez dochodu**, wreszcie przy ogromnych a przelicznych potrzebach miasta, robienie na ten cel oszczędności budżetowych jest poprostu **niemożliwe.** Magistrat szuka więc oprócz kredytów długoterminowych i innych podstaw finansowych dla tej budowy. Stąd projekt specjalnego **opodatkowania obywateli zainteresowanych w budowie kanalizacji.** Ustawodawstwo jednakże nie daje podstaw do wprowadzenia w życie tego projektu. Wysunął więc magistrat projekt **podwojenia obecnych stawek podatku od nieruchomości**, by w ten sposób otrzymać środki na kanalizację.

(Dok. nastąpi).

W IMIĘ POKOJU

Przeciwko nacjonalizmowi. Za zbliżeniem polsko-niemieckim

Rozmowa z ob. St. Thuguttem, uczestnikiem ostatnich zgromadzeń polsko-niemieckich, organizowanych przez polską i niemiecką Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela

— Jak powstał pomysł urządzania pacyfistycznych konferencyji polsko-niemieckich?

— W Polsce inicjatorem był sen. Stanisław **Posner**, prezes Ligi Obrony praw człowieka i obywatela, który wprawdzie z powodu wyjazdu zagranicę nie mógł występować jako prelegent, ale który uprzednio już włożył w tę sprawę mnóstwo energji i pomysłowości. W Niemczech inicjował i realizował tę sprawę, o ile mi wiadomo, głównie p. **Grossman**, sekretarz generalny tamtejszej Ligi. Prelegentami ze strony niemieckiej byli: gen. **Schoeaich**, prezes Tow. pacyfistów niemieckich i poseł do parlamentu **Falkenberg**, prezes związku urzędników. Polskimi mówcami byli pos. **Pragier**, którego doskonale skonstruowane przemówienia walczące głównie argumentami gospodarczemi, zyskiwały wszędzie wielkie uznanie, mec. **Łypacewicz**, pos. **Zerbe** i ja.

— Jak pan ocenia skutek i wartość tych wystąpień.

— Wysoko. Przeszło 8 tysięcy ludzi w 8 miastach wysłuchało argumentów wykazujących obustronną szkodę, jaką mogłaby wyrządzić nietylko wojna, ale to wszystko, co wojnę psychicznie i materjalnie przygotowuje. Argumenty musiały być przekonywujące, przyjęcie bowiem wszędzie było bardzo przychylne i żywe. Wprawdzie w Bytomiu i Wrocławiu przychylność ta mogła się ujawnić dopiero po wyprowadzeniu z sali przez policję paruset krzykaczy, ale tem niemniej ujawniona była przez olbrzymio przeważającą ilość osób pozostałych na sali. W polskich miastach nigdzie nie było najmniejszego zamieszania, a w Krakowie i Łodzi przyjmowano mówców poprostu z zapałem, może dlatego, że na sali było dużo ludności robotniczej.

— Czy z tego coś zostanie?

— Nie wiem. Jesteśmy przecie dopiero w początku drogi i zdaję sobie sprawę, jak olbrzymie są jeszcze przed nami trudności. Rozpoczęcie objazdu poprzedziły wystąpienia p. Schachta, które wywołały słuszne wzburzenie; wiele osób sądziło nawet, iż należy całej imprezy poniechać. Na zakończenie jak klamrą objęły je ohydne gwałty opolskie. Zdawałoby się, iż w ten sposób wszystko jest przekreślone. Prasa nacjonalistyczna i sanacyjna zresztą nawet przed wypadkami opolskiemi nie przestawała dowodzić nam, że wszelkie rachuby na pacyfizm niemiecki są złudzeniem, jest on bowiem albo fałszywy albo całkiem w stosunku do reszty narodu znikomy. Że jest istotnie słaby, byłoby trudno zaprzeczyć. Ale po pierwsze nacjonalizm niemiecki w swoich najostrzejszych objawach słabnie jednak w ostatnich latach, jeżeli nie wprost na rzecz pacyfizmu, to powiększając ilość niezdecydowanych, których należy przekonać i pociągnąć. Powtóre, nie brak i dziś pacyfizmowi niemieckiemu wyznawców dość możnych. Należy do nich naprzykład p. **Loebe**, przewodniczący parlamentu, który na cześć inicjatorów porozumienia urządził u siebie liczne zebrania towarzyskie w dzień odczytu. Jeżeli niektóre pisma polskie gorszyły się, że polscy mówcy przyjęli zaproszenie nazajutrz po ekscesach opolskich, muszę przypomnieć, że p. Loebe miał odwagę już parę lat temu stwierdzić w Łodzi na publicznem wystąpieniu niezaprzeczalne prawa Polaków do Pomorza, wobec czego odmówić zaproszeniu byłoby niezasłużonym i niesprawiedliwym afrontem.

Co zresztą ludzie widzący rozwój i bezpieczeństwo Polski tylko na drodze utrwalenia istotnego pokoju mają czynić? Namawiać Polskę do wzmocnienia wydatków wojskowych czy namawiać Francję i Anglję, aby zechciały zmusić Niemców do poprawienia traktatu lokarneńskiego, który, jak dotychczas, jest słabą rękojmią bezpieczeństwa. Myślę, że bardziej realnem zadaniem będzie starać się wzmacniać w Niemczech żywioły rozsądku kosztem osłabienia szaleńców. Zarzucają nam, że usypiamy czujność narodu. Sądzę, że wręcz przeciwnie, budzimy ją, wskazując na niebezpieczeństwo, które w obecnym stanie rzeczy grozi nam stale od zachodniej granicy.

MAGISTRAT M. ST. WARSZAWY

podaje do wiadomości, iż wezwania płatnicze na podatek od lokali za II kwartał roku bieżącego, płatny w miesiącu maju, zostały rozesłane. Wezwania, zgodnie z § 8 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 12 poz. 95) winny być doręczone płatnikom podatku przez administrację nieruchomości.

Osoby, zajmujące w Warszawie na swe nazwisko lokale, gdyby z jakich bądź powodów wezwania nie otrzymały, winny zgłosić się do Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistratu (Senatorska 14) bezzwłocznie, celem otrzymania duplikatu wezwania, względnie zakomunikować o niedoręczeniu wezwania, do Wydziału (tel. Nr. 135-21).

PRZEGLĄD PRASY

3 Maja.

Łatanina, zwana obozem sanacyjnym, ma najsprzeczniejsze poglądy nietylko na sprawy bieżące, lecz także na fakty historyczne. Doniedawna o konstytucji 3 Maja panował pogląd dość jednolity. Zarówno prawica, jak lewica widziały w Trzecim Maja czyn dodatni i twórczy. Różnica zachodziła w ocenie stopnia demokratyczności czy postępowości konstytucji 3-cio majowej, a pozatem lewica odmawiała endecji prawa do monopolizowania 3 Maja dla siebie i podszywania się pod zasługi twórców ówczesnej konstytucji.

Obecnie mamy coś zgoła nowego. **„Gazeta Warszawska"** pozostała sobą i „swojego nie daje". Dla niej Trzeci Maj to święto „narodowe". Oburza się ona, że uczyniono z Trzeciego Maja święto „państwowe", przyczem nie można odmówić słuszności organowi endeckiemu, gdy narzeka, że pod rządami sanacyjnemi święto „narodowe" przekształciło się w zwykłą galówkę i paradę biurokratyczno-wojskową.

Ale przypatrzmy się „bałaganowi" sanacyjnemu: **„Głos Prawdy"** ocenia Trzeci Maja jako tryumf poczucia państwowego nad prywatą szlachecką; widzi silne pokrewieństwo między chwilą ówczesną a dzisiejszą; podkreśla, że Trzeci Maja był zamachem stanu i zapowiada, że sanacja doprowadzi do końca własne dzieło naprawy konstytucji. Snując analogje między r. 1791 a 1929, organ pułkowników m. i. zaznacza, że wtedy, jak obecnie odczuwało się konieczność naprawy ustroju. Czyżby „Gł. Pr." chciał przez to powiedzieć, że obecnie grozi Polsce to samo, co groziło w 1791 roku?

Wszystkie te bałamuctwa i wręcz fałszywe analogje mają ten jeden cel, że każdy odłam sanacji, powołując się na Trzeci Maja, chce upiec swoją własną pieczeń partyjną.

Więc **„Czas"** krakowski, organ konserwatywny, bierze na świadków - demokratów Kołłątaja i Staszica i zaklina, by zmienić „nasz fatalny ustrój", póki nie jest zapóźno. Pomyślcie: Trzeci Maj stanowił pewien postęp i dlatego Targowica mu się przeciwstawiła. Konstytucja B. B. jest **ogromnem uwstecznieniem** obowiązującej dzisiaj konstytucji i **ona ma uratować Polskę!!** Czyż można posuwać dalej... obronę swych interesów klasowych przez fałszowanie historji?!

Owszem, poniekąd można.

Bo oto p. Mackiewicz w **„Słowie"** wileńskiem deklaruje się jako gorący zwolennik „zamachu stanu z 3-go maja 1791 r." (taki jest tytuł artykułu) za to, że była to reforma „reakcyjna", była nawrotem do monarchizmu. Pan Mackiewicz ocenia Konstytucję 3-go Maja stokroć surowiej, niż socjaliści. Oświadcza on, że konstytucja ta wprowadziła pewne zmiany prawne w stosunku do miast, a nawet minimalne reformy włościańskie. Ale był to tylko pokost, była to tylko jakgdyby francuska peruczka na polskiej głowie"...

Przy sposobności p. Mackiewicz tak się odzywa o Janie Jakóbie Rousseau:

„wielki moralista i onanista, dusiciel własnych dzieci (!), jedna z najbardziej plugawych postaci historycznych".

Czy p. Mackiewicz nie przejdzie do historji jako jedna z najkomiczniejszych postaci?! Ale jego „pogląd" na Konstytucję 3 Maja potwierdza naszą opinję, że każdy z odłamów sanacji stara się przykroić 3 Maja do swych egoistycznych potrzeb.

Natomiast **„Epoka"** (również organ sanacyjny!) wywodzi, że Konstytucja 3-go Maja nie była żadnym zamachem stanu:

„Wręcz przeciwnie: żadna ówczesna konstytucja nie była z pewnością tak starannie i długo przygotowywana i to publicznie, na oczach społeczeństwa, przy nieustannem wciąganiu go w dyskusję nad zasadami projektu i urabianiu jego opinji.

Słusznie też pisze Kołłątaj, iż rozgłaszane potem zdania, jakoby dzieło Trzeciego Maja było dziełem przemocy i gwałtu, jest potwarzą, rzucaną przez jurgieltników moskiewskich.

Nie podstępem, nie drogą zamachu, nie gwałtem narzucono Polsce Konstytucję, którą dotychczas wielbimy, ale nadał ją sobie naród w osobach uprawnionych przedstawicieli swobodnie, jawnie i z całą świadomością".

I połapcie się tu, czytelnicy, w „ocenie" Trzeciego Maja, przez organa sanacyjne!

B.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka - Józefa. Żądać w aptekach i drogerjach. 489

W PRZEDEDNIU SEZONU WYCIECZKOWEGO T. U. R.

„W GÓRY, W GÓRY, MIŁY BRACIE"!

TATRY — Orla Perć w zimie

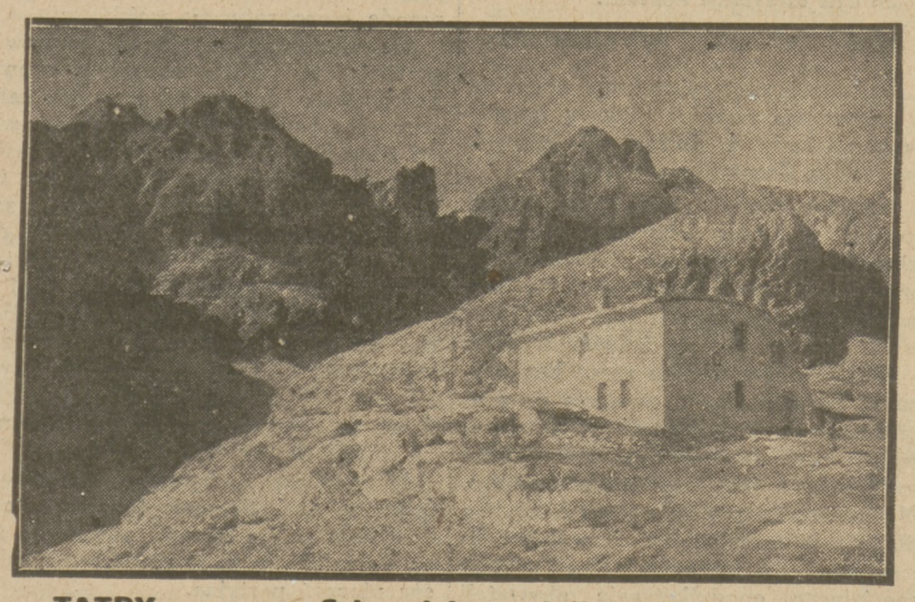

TATRY — Schronisko w dolinie Zimnej Wody u stóp Lodowatego

SZOWINIZM ROZCHEŁSTANY

W piątek odbyła się na Placu Teatralnym manifestacja przeciw barbarzyństwom opolskim. Gdyby poprzestano na proteście przeciw tym barbarzyństwom, wszystko byłoby w porządku. Ale podczas manifestacji rozległy się nieodpowiedzialne głosy o wojnie z Niemcami. Powzięto rezolucję, w której m. in. żąda się bojkotu towarów niemieckich. Dzieje się to w chwili, gdy rokowania polsko-niemieckie dążą do usunięcia trudności i zawarcia układu handlowego. W takiej chwili żądać bojkotu towarów niemieckich jest chyba szczytem „mądrości" politycznej!

Wreszcie akademicy-nacjonaliści wystąpili z „własnem" hasłem: „Żądamy Królewca i Opola". Głupota tych chłopaczków nie spotkała się z odprawą nawet sanacyjnej „Polski Zbrojnej". Ale tę głupotę nacjonaliści niemieccy przekują na oręż antypolski.

Tak oto rozchełstany szowinizm endecko-sanacyjny idzie na rękę szowinistom niemieckim.

NOWY ZBOJECKI NAPAD BEBESOWCOW

Osławieni pałkarze bebesowscy **Jędryszko, Fortuna i Wiktor Rogowiecki** (pseud. **„Kapeć") dokonali nowego napadu,** w asyście dwuch jakichś nieznanych osobników. W winiarni, na ul. Żelaznej (nawprost dawnego browaru Kijoka) w piątek przed wieczorem **pobili do krwi tow. Urbaniaka,** członka Związku Zaw. Rob. Przem. Metal. (Leszno 53). A gdy kobietom udało się zasłonić bitego, zbrodniarze wyjęli rewolwery i przygotowali do strzału.

Kobiety molestowały zbrodniarzy, by nie strzelali, cała więc banda wyniosła się, dodając, że tow. Urbaniak „dlatego tylko nie padł trupem, że kobiety tu są".

„Rycerscy" bandyci, jak w brukowych, kryminalnych romansach!

Z SĄDÓW

SPRAWA ŁANIUCHY

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę Stanisława Łaniuchy, którego Sąd Okręgowy w Łodzi **skazał na śmierć przez powieszenie** za bestjalską zbrodnię, zamordowania 3-ch osób, małżonków Tyszerów i ich służącej dnia 11-go listopada ub. roku.

Sąd Apelacyjny postanowił sprawę skierować do ponownego śledztwa dla zbadania poczytalności oskarżonego w szpitalu warjatów.

AKADEMJA KU CZCI ZOFJI DĄBSKIEJ

Jak się dowiadujemy, Akademja ku czci Zofji Dąbskiej spotkała się z powszechnym aplauzem opinji publicznej i w Warszawie i na prowincji.

Akademja odbędzie się dnia **9 maja** o godz. 12-ej w południe w sali teatru „Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20.

Wszelkich informacyj o Akademji udziela Polskie T-wo Emigracyjne, tel. 305-63 i 173-75.

Zaproszenia na Akademję, począwszy od dn. 6 maja, można otrzymywać w Polskiem Towarzystwie Emigracyjnem, Al. Jerozolimskie 33, a w dniu Akademji przy wejściu na salę.

JUŻ JUTRO UKAŻE SIĘ

pierwszy numer tygodnika sportowego p. n.

SZTAFETA

ROBOTNICZA

Na treść numeru złożą się: aktualne sprawozdania z zawodów sobotnich i niedzielnych, 1 maja na boiskach Rzeczypospolitej, krytyczna ocena Biegu Narodowego, i szereg innych wiadomości.

KUPUJCIE! PRENUMERUJCIE!

Tylko 10 groszy.

ECHA 1 MAJA W WARSZAWIE

DEMONSTRACJA 1-SZO MAJOWA „POALE-SJON" prawicy

Uroczystości majowe „Poale-Sjon" (prawica) rozpoczęły się wiecem na podwórzu, Dzika 11, skąd wyruszył pochód. Podwórze było pełne, przemawiali tow. tow. **Rythof i Poluszko.** Udano się pochodem na pl. Muranowski, gdzie przemawiali z jednej trybuny tt. **Rythof, Białopolski, Funt,** z drugiej tt. **Berdyczewski** i **Hurwicz.**

Komuniści starali się sprowokować demonstrujących, ale dzięki dzielnej postawie milicji usiłowania ich spełzły na niczem.

Wrócono pochodem na ul. Dziką 11, gdzie odbyło się rozwiązanie demonstracji. Przemawiał jeszcze tow. **Szpizman** i inni.

Czasopisma nadesłane

Nr. 17 **„Wiadomości Literackich"** zawiera wiersz F. Kruszewskiej „Na śmierć marszałka Focha", artykuł polemiczny J. Stempowskiego o krytyce z punktu widzenia czytelnika, uwagi L. Piwińskiego o dotychczasowych recenzjach angielskiego przekładu „Popiołów", szkic St. Helsztyńskiego, rehabilitujący Lady Makbet.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

ŁODŹ

UROCZYSTE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

Na uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 3 maja wręczony został dyplom laureata nagrody literackiej m. Łodzi, **Zofji Nałkowskiej.**

Mocne przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes R. M. tow. **Holcgreber,** m. in. z całą stanowczością występując przeciwko tym, którzy rocznicę konstytucji majowej usiłują dziś przeciwstawić świętu pracy, obchodzonemu przez robotników całego świata. (d).

OBNIŻENIE OPŁAT W ZAKŁADACH KĄPIELOWYCH DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

(d) Magistrat postanowił obniżyć o połowę opłaty w miejskich zakładach kąpielowych, pobierane od młodzieży szkolnej.

ULGI DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH, W ZWIĄZKU Z WYSTAWĄ POZNAŃSKĄ

(d) Uwzględniając prośbę związków zawodowych pracowników miejskich, Magistrat postanowił pracownikom, udającym się zbiorowo na wystawę poznańską, udzielać 3-dniowych urlopów oraz pożyczek w kwocie 75 zł., które będą spłacane w 5 ratach.

STANISŁAWOW

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM

Jeszcze w drugiej połowie marca b. r. delegacja **Związku Robotników Budowlanych** konferowała z p. Wojewodą w sprawie **uruchomienia robót budowlanych** i wręczyła mu odpowiedni memorjał, dotyczący kredytów i rozbudowy.

Od tego czasu upłynął przeszło miesiąc, ale **nic nie wskazuje na to, jakoby roboty te miały zostać uruchomione.**

Delegacja wręczyła również memorjał w powyższej sprawie Prezydentowi miasta, p. **Chowańcowi.**

OSWIĘCIM

ZASTÓJ W RUCHU BUDOWLANYM

Odbyło się zgromadzenie robotników budowlanych w Oświęcimu. O obecnej sytuacji gospodarczej i powodach zastoju w przemyśle budowlanym mówił **tow. Sawicki,** sekretarz okręgowy Zw. robotników budowlanych w Polsce. Po obszernej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni robotnicy budowlani Oświęcimia stwierdzają, że ruch budowlany w Oświęcimiu zupełnie się nie rozpoczął, a robotnicy budowlani wyczerpani ciężką i długą zimą, pozostają w skrajnej nędzy; wzywają magistrat Oświęcimia, by wyasygnował pieniądze na przewidziane budowy gminne i rozpoczął je natychmiast; wzywają Dyrekcję Robót Publicznych, by rozpoczęła roboty koło obwałowania Wisły, które były nawet w zimie prowadzone, a na wiosnę zostały wstrzymane; wzywają wszystkich robotników budowlanych, pozostających poza organizacją, do wstąpienia w szeregi organizacyjne, by walczyć wspólnie o lepsze warunki bytu i w obronie praw robotniczych".

OSTROW MAZOW.

NIEUDAŁY WYSTĘP B.B.S.

W niedzielę, 21 ub. m., odbył się pod przewodnictwem tow. **Borowego** wiec P. P. S. na placu przed domem Straży Ogniowej. Po przemówieniu tow. posła **Dubois,** które zebrani przyjęli oklaskami, zabrał głos były sekretarz Związku Rolnego **Bański,** który niespodziewanie zaczął napadać na P. P. S. Zebrani przyjęli jego oszczerstwa wrogimi okrzykami i tylko na skutek prośby tow **Dubois** pozwolili mu mówić. **Bański,** wyjąknąwszy parę głupawych oszczerstw, zdeklarował się, jako bebesowiec. Ciętą odprawę rozbijaczowi dali t. t. **Leśniewski, Okrój, Iwanowski, Dubois** i szereg miejscowych robotników miejskich i rolnych.

Kilku mówców scharakteryzowało dosadnie postać p. **Bańskiego,** który ma szereg brudnych spraw na sumieniu.

Sensację wywołało oświadczenie paru towarzyszy, którzy podali do wiadomości zebranych, **że Bański drogą przekupstwa chciał ich nakłonić do należenia do B. B. S. Jednemu ofiarowywał 150 zł. miesięcznie, drugiemu 200 zł., a trzeciemu obiecał, że kupi mu rower jeśli zdradzi szeregi socjalistyczne.** Oburzenie zebranych na niecną robotę Bańskiego nie miało granic.

Po końcowem przemówieniu **tow. Dubois,** przystąpiono do głosowania. Za Bańskim podniosły się dosłownie... 2 ręce!

Wieczorem odbyło się nader liczne zebranie partyjne, **które jednomyślnie potępiło Bańskiego.** Nikt za nim się nie wypowiedział.

SKOCZOW

KRADZIEŻ W KASIE FUNDUSZU BEZROBOCIA

Do lokalu, w którym mieści się kasa Funduszu Bezrobocia w Skoczowie włamali się zawodowi kasiarze i, po rozbiciu kasy przy pomocy raka i specjalnych przyrządów, skradli 6.500 złotych. Dotychczas nie natrafiono na ich ślady.

Zarząd Główny Związku Zaw. Nauczycieli Pol. Szkół Średnich, w porozumieniu z **Z.Z.K.,** organizuje dla swoich członków na miesiące wakacyjne w majątku **Ostrowo — Wieluń nad Notecią, woj. poznańskie**

DOM WYPOCZYNKOWY

5 złotych dziennie

pensjonat (całkowite utrzymanie, posiłek 5 razy dziennie), wygodne mieszkanie, światło elektryczne, wanny i natryski. Stary park, kąpiele rzeczne, tenis, boisko sportowe.

Niewielka odległość od Poznania (2 godz. koleją) umożliwia częste odwiedzanie Powszechnej Wystawy Krajowej.

W początkach wakacyj organizuje Zarząd Gł. Zw. Zaw. N. P. S. Ś. w **Wieleniu Kursy Pedagogiczno - Społeczne,** poświęcone najżywotniejszym zagadnieniom z dziedziny metody nauczania. Spis prelegentów i program zostaną podane w specjalnem ogłoszeniu.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia sekretarjat Zw. Zaw. N. P. S. Ś. w Warszawie, ul. Chmielna 49. **Wpisowe dla niecżłonków 5 złotych, dla członków 2 złote, płatne przy zapisie.**

Zapisy tylko do 15 maja r. b.

Staraniem **Warszawskiego Wydziału Kobiecego P. P. S.**

odbędzie się w niedzielę, dn. 12 b. m. o g. 4-ej pp.

w teatrze **„Ateneum"**

przedstawienie sztuki Fredry (syna)

„OJ MŁODY, MŁODY"

na dochód zlokautowanych robotnic i robotników fabryki „Wola".

Bilety w cenie od 60 gr. do 3 zł. do nabycia w **Radzie Zawodowej m. st. Warszawy, ul. Warecka 7 (II p.) w godzinach 6 — 8 wiecz., w sekretarjacie W. O. K. R. P. P. S.,** Warecka 7 (I p.), oraz w **Księgarni Robotniczej, Warecka 9,** przez cały dzień.

FARBUJCIE OBUWIE I INNE WYROBY SKÓRZANE KRAJOWEMI BARWNIKAMI

KOLORYT

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

ŚLADEM B. B. S.

Warszawski Oddział Związku Zaw. Robotników Przemysłu Chemicznego w ostatnich czasach rozwija się coraz lepiej, po przebyciu pewnego okresu zwolnienia tempa pracy organizacyjnej.

Widząc powodzenie realnej, korzystnej dla robotników pracy Związku, komuniści usiłują powstrzymać zdrowy rozwój ruchu zawodowego wśród robotników chemicznych. Ponieważ jednak rozbijanie szeregów Związku — za przykładem B. B. S. — nie udaje im się, sięgają do innych metod bebesowych — teroru.

W fabryce firmy „Kijewski i Scholtze", na Targówku, dwuch takich warchołów, nie mogąc zdobyć zaufania robotników, uciekają się do gróźb pobicia pod adresem delegata, tow. **Nowakowskiego.** Zapewne zazdroszczą laurów Jędryszkom, Fortunom i innym pałkarzom bebesowskim.

ECHA PIERWSZEGO MAJA

Na wezwanie W. O. K. R. P. P. S. i Rady Zawodowej st. m. Warszawy robotnicy gromadzili się rano przed fabrykami, celem zbiorowego pójścia na wiece. Tak samo postąpili i robotnicy z browaru „Haberbusch i Schiele", na ulicy Krochmalnej.

Ze zdziwieniem jednak przekonali się, że wewnątrz browaru są policjanci, a z większem jeszcze zdumieniem obserwowali zachowanie się policji. Nietylko bowiem policjanci niepotrzebnie strzegli pustej fabryki, ale usiłowali zastraszyć robotników i nakłonić ich do podjęcia pracy.

Przypuszczamy, że chyba rozkazy otrzymane od zwierzchników nie zawierały poleceń oddziaływania w tym kierunku na robotników?

Jeszcze bardziej wątpimy, żeby wykonanie ewentualnego polecenia miało być nakazane tak, jak to niektórzy przedstawiciele władzy bezpieczeństwa czynili: wysyłanie spokojnie schodzących się i stojących ludzi „do Bolszewji", nazywanie „łobuzami".

To postępowanie niektórych posterunkowych, poza zbytecznem budzeniem niechęci do policji — innego skutku nie odniosło. Robotnicy do pracy nie przystąpili, natomiast udali się na zgromadzenie pierwszomajowe.

WŚRÓD PRACOWNIKÓW HOTELI I PENSJONATOW

Duża sala Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego, ul. Krakowskie Przedm. 4 — została szczelnie zapełniona członkami Oddziału Warszawskiego Pracowników hoteli i pensjonatów.

Przewodniczył tow. **St. Piwek,** protokułował tow. **Mikulski.**

Ustępujący Zarząd w obszernem sprawozdaniu szczegółowo informował ogół o wszystkich etapach walki Związku w sprawie wprowadzenia godziwego sposobu zarobkowania, t. j. **zniesienia napiwków, a wprowadzenia procentowej opłaty pracowników.**

W ożywionej dyskusji zabierali głos m. in. tow. tow. **Skubaczewski, Ożarowski, Kaczyński, Olszewski,** oraz tow. J. **Sieradzki** sekretarz Zarządu Głównego.

Wszyscy mówcy, w rzeczowej dyskusji, **stwierdzili konieczność przejścia na procentowy system zarobkowania.** Zdecydowano nie przyjmować w dalszym ciągu do wiadomości deklaracji, przedłożonych przez Centralną Organizację Właścicieli Hoteli (mówiącą o usuwaniu z pracy bez wymówienia, za ewentualne uchybienia przy nowym systemie procentowym) — **natomiast przyjęto zasadę wewnętrznego regulaminu związkowego,** na zasadzie którego Zarząd Oddziału będzie karać członków, nie stosujących się do nowych warunków pracy.

Tow. **Sieradzki,** nawiązując do ostatnich rokowań z przedsiębiorcami w Komisarjacie Rządu (Urząd Walki z Lichwą) — stwierdził, iż stanowisko przewodniczącego Organizacji Właścicieli (dyrektor hotelu „Polonja"), który nie dawał należności pracownikom, a tylko łaskawie obiecywał wypłatę na przyszłość, z kieszeni publiczności — **było typowym przykładem niedoceniania zmienionych warunków pracowników hotelowych.** „I nic tu nie pomoże — zakończył tow. Sieradzki — **warunek wyłączenia z delegacji pracowniczej tego czy innego przedstawiciela.** Pracownicy hotelowi muszą otrzymać — zamiast obecnych nieludzkich warunków — sprawiedliwe wynagrodzenie, a w pierwszym rzędzie (dopóki system procentowy nie będzie ostatecznie wprowadzony) — **wydatne podwyższenie pensji".**

Następnie przyjęto, między innemi, do wiadomości, **iż, według orzeczenia Sądu Pracy, pracownikom hotelowym przysługują płatne urlopy, łącznie ze świadczeniami osób trzecich (napiwki),** oraz **O Wielkiem Zgromadzeniu prac. gastronomiczno - hotelowych stolicy, które odbędzie się z 6 na 7 maja o godz. 2 w nocy w sali kina „Palace".**

Wybrano ponownie stary Zarząd, z dokooptowaniem tow. tow. **Kaczyńskiego, Skubaczewskiego i Trafnego.**

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

O. K. R. P. P. S. — WARSZAWA

W poniedziałek, 6 b. m., o godz. 6-tej wieczorem, w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. W poniedziałek, dn. 6 b. m. o godz. 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19).

SZKOŁA SPOŁECZNO - POLITYCZNA.

W poniedziałek, o g. 6.15, w lokalu Z. Z. K. (Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się Seminarjum.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet PPS. Dzielnicy Powązkowskiej, składa serdeczne podziękowanie pracownikom Zakładów Lotniczych za zebrane przez tow. Łaźniewskiego 73 zł. na sztandar.

NIEDZIELA, 5 b. m.

Dzielnica Jerozolima. Zebranie „Skody". O godz. 11 rano w lokalu Wydz. Kobiecego, Leszno 53, odbędzie się zebranie członków fabryki „Skoda".

Koło Muranów PPS. W poniedziałek, o godz. 9 rano i 6 wieczorem, Koło Muranów zwołuje Zebranie w dwuch terminach. Porządek dzienny. 1) Sprawozdanie z działalności. 2) Sprawy organizacyjne. 3) Wybory nowego Komitetu. 4) Wolne wnioski.

RUCH ZAWODOWY

PLENARNE POSIEDZENIE KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W środę, dn. 8 maja, o godz. 10 rano, w lokalu Komisji Centralnej przy ulicy Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu, 2) sprawy Kongresu: a) wnioski, b) inne sprawy, 3) sprawy bieżące, 4) wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków Komisji obowiązkowa.

KURSY DLA ŁAWNIKÓW W SĄDACH PRACY.

W dn. 6 b. m., w poniedziałek, o godz. 7-ej wiecz., w lokalu Związku Metalowców, ul. Leszno 53, wygłosi adw. tow. **J. Litauer** wykład pt. **„Zatargi a umowy zbiorowe, rozjemstwo przymusowe".**

KELNERZY, KUCHMISTRZE, PRACOWNICY I PRACOWNICE HOTELI I PENSJONATÓW!

Z 6 na 7 maja (z poniedziałku na wtorek) **o godzinie 2-ej w nocy, w wielkiej sali kina „Palace", ul. Chmielna 9** — wszyscy pracujący w stolicy, członkowie i nie członkowie Związku zaraz po pracy zejdą się na **Walne Zgromadzenie** na którem omówimy nasze najaktualniejsze i najżywotniejsze tematy.

Referują tow. tow.: **F. Purwin** — przewodniczący Zarządu Główn., **J. Sieradzki** — sekretarz, **F. Janicki** — Oddział Warsz. kelnerów, **St. Pawlak** — Oddział Warszawski kuchmistrzów, **St. Piwek**— Oddział Warszawski pracowników hoteli i pensjonatów, **J. Fiszelsohn** — Oddział Warszawski kelnerów (Dzielna 20). Ponadto przemawiać będą specjalnie zaproszeni tow. tow.: poseł **Tomasz Arciszewski,** radny **Edward Zawadzki** i członek Wydziału Rady Zawodowej m. Warszawy — **Karol Neubauer.**

Wszyscy na Zgromadzenie!

Musimy wywalczyć nasze warunki zawodowe!

Uwaga: Koledzy pracujący w nocnych restauracjach i „dancingach" rozdzielą się na dwie grupy, celem wzięcia udziału w tak ważnym i decydującym zgromadzeniu.

Pracujący zaś w cukierniach, kawiarniach i hotelach, którzy pracują od wczesnego rana — upoważnią i wydelegują tych którzy przychodzą do pracy później.

Zarząd Główny Związku Zaw. pracowników Przemysłu Gastronomiczno - hotelowego w Polsce. Oddział Warsz. Kuchmistrzów, Oddział Warsz. Pracow. Hoteli i Pensjonatów, Oddział Warsz. Kelnerów — Dzielna 20.

Baczność Metalowcy Fabryk Prywatnych We wtorek, dnia 7 maja, o godz. 7 popoł., w lokalu Związku przy ul. Leszno 53, I p., odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów Oddziału I (fabryki prywatne).

Ze względu na ważność spraw, prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

MŁODZIEŻ

Koło im. L. Waryńskiego. W niedzielę, dnia 5 maja odbędzie się wycieczka do Cytadeli, na miejsce straceń. Zbiórka o godzinie 10.30 rano, przy Dworcu Gdańskim.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Obchód 3-lecia pracy Koła im. Ksawerego Praussa „Powiśle" w dniu 9 maja, godzina 10 rano: na boisku A. Z. S-u zostanie rozegrany mecz piłki nożnej między R. D. S. „Powiśle" a jedną z Drużyn robotniczych; godzina 4 p. p.—w Sali Konferencyjnej Domu Z. Z. K., ulica Czerwonego Krzyża Nr. 20, III p. — odbędzie się uroczysta Akademja, na którą złożą się przemówienia i część artystyczna; godzina 7 wieczorem — w salach Klubu Akademickiego, Al. 3-go Maja Nr. 9 (Koszary Blocha) odbędzie się wieczornica towarzyska z herbatką.

Na wszystkie te imprezy zapraszamy niniejszem przedstawicieli Kół Warsz. Oragn. Młodz. T. U. R., członków i sympatyków.

Bezpłatne zaproszenia na Akademję oraz bilety wstępu na wieczornicę w cenie 2 zł. można otrzymać w Sekretarjacie Koła, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 (pokój Nr. 40) oraz u tow. Synowieckiego i Góralczyka w Sekretarjacie Organizacji Młodzieży ul. Warecka 7.

WALNE ZEBRANIE.

Walne zebranie członków Koła „Powiśle" odbędzie się dziś, o godzinie 11 rano, w sali prostokątnej Domu Z. Z. K. ul. Czerwonego Krzyża 20.

SAMOBOJSTWA

Władysław Naroski (Zwierzyniecka 2), robotnik, wypił większą dozę kwasu siarczanego. Pogotowie przewiozło desperata nieprzytomnego i w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

17-letnia Wiktorja Laska, szpularka, otruła się jodyną w bramie przy ul. Łuckiej nr. 8.

— 21-letni Stefan Czapski, robotnik, napił się kwasu octowego w bramie przy ul. Krochmalnej 75. Pogotowie przewiozło go do szpitala Dz. Jezus.

— 25-letnia Józefa Rządkowska, służąca napiła się kwasu octowego w domu przy ul. Prałatowskiej 2. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ZDERZENIE SAMOCHODOW

Na 15 kilometrze od Warszawy, w pobliżu Ożarowa, samochód ciężarowy, jadący z Warszawy, najechał z tyłu na taksówkę nr. 22295. Wskutek zderzenia taksówka wywróciła się do góry kołami, przyczem jadący pasażer Apolinary Krzeszowski, urzędnik mieszkaniec Łodzi, uległ ogólnemu potłuczeniu. Pomocy poszwankowanemu udzieliło Pogotowie.

TRAGICZNY WYPADEK

DWÓCH KOLEJARZY MIĘDZY BUFORAMI

Podczas przetaczania wagonów na dworcu towarowym w Sosnowcu, ulegli zgnieceniu klatki piersiowej spinacze wagonów: 23-letni Mieczysław Jankowski (Sosnowiec) i 38-letni Franciszek Nowak (Gołonóg). Przewieziono ich w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Sosnowcu.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Przy zbiegu ul. Nowy Świat róg Foksal, samochód - taksówka, najechał na pchającego wózek 26-letniego Antoniego Madziarskiego, robotnika (Żerańska 4), który, uderzony silnie dyszlem od wózka w brzuch, padł na jezdnię i stracił przytomność. Sprawca najechania, zwiększywszy szybkość, usiłował zbiec, został jednak zatrzymany przez przechodniów. Poszkodowanego Madziarskiego przewieziono drugim samochodem do szpitala Przemienienia Pańskiego.

SPROSTOWANIE.

Pewne pisma umieściły tendencyjną wzmiankę o wypadkach niedomagania, spowodowanych konsumcją wędlin, nabytych w firmie Mikołaja Dębowskiego.

Z tego względu rzeczona firma wyjaśnia, że wędliny swoje, nieporównane w doskonałości, wyrabia tylko z mięsa, poddanego przedtem weterynaryjnemu zbadaniu w rzeźni miejskiej.

Okoliczność ta najlepiej stwierdza, że wszelkie pogłoski, o ile to chodzi o firmę Mikołaja Dębowskiego, są zgoła bezpodstawne.

Teatr **„WODEWIL"** N.-Świat 43

Gościnne występy praskiej grupy MOSKIEWSK. ARTYSTYCZNEGO TEATRU (Stanisławskiego).

Repertuar: BIEDA NIE HAŃBI — Ostrowskiego. WIŚNIOWY SAD, WUJ WANIA— Czechowa, ŻYWY TRUP, POTĘGA CIEMNOTY — Tołstoja, Bracia Karamazowy, WIEŚ STIEPAŃSKIEGO — Dostojewskiego, NA DNIE — Gorkija.

Sobota 11 maja:
BIEDA NIE HAŃBI — Ostrowskiego.
Niedziela 12 maja:
WIŚNIOWY SAD — Czechowa.
Poniedziałek 13 maja o godz. 8.15 w.
ŻYWY TRUP — Tołstoja.

Sprzedaż biletów na powyższe 3 przedstawienia rozpoczyna kasa zamawiań Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9, w poniedziałek, 6 maja.

CZEKOLADA
WEDLA
PIERWSZA W POLSCE

GAB. LECZNICZY
Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.)
specj. dla chor. wener., niemocy płc. i skóry od 9 r. do 8½ w.
Niedz. 9—2. Wizyta **4 zł.**

Najtańszy w Warszawie!
TEATR ROBOTNICZY
„ATENEUM"
ul. Czerwonego Krzyża 20.

Dziś o 4 pp.
„Dar poranka"
występ gościnny M. BALCERKIEWICZÓWNY, J. DASZEWSKIEGO, J. KRZYWIŃSKIEJ i A. BORZYŃSKIEGO.
O godz. 8 wiecz.
„Oj młody, młody!"

Bilety wcześniej do nabycia: w Kasie Zamawiań Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście Nr. 9, Księgarni Robotniczej, Warecka Nr. 9, „Icar", Hotel Europejski vis a vis Komendy Miasta, Komisji Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Zw. Zawodowych — Czerwonego Krzyża 20, w Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej, Chmielna 49 i na 2 godziny przed przedstawieniem w kasie teatralnej.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

10.15 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.00 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich". 14.20 Odczyt p. t.: „Walka z chwastami". 14.40 Odczyt p. t.: „Hygjena zwierząt gospodarskich". 15.00 Komunikat meteorologiczny. 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 17.30 Odczyt p. t.: „Stanisław Wyspiański". 17.55 Z przeżyć i dziejów narodu". 19.00 Rozmaitości. 19.20 Odczyt „Dramat i teatr japoński". Po odczycie komunikat tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.45 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 „Siedem dni samolotem, okrętem, autem i pociągiem. 20.30 Koncert wieczorny. 21.00 Kwadrans literacki. — p. Tad. Bocheński odczyta nowelę Świętochowskiego p. t.: „Ostatni pieniądz". 21.18 Dalszy ciąg koncertu wieczornego. 22.00 — 22.40 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. „Rozrywki umysłowe". Komunikaty: PAT-a policyjny, sportowy, nadprogram. 23.40 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej.

REFORMACKIE pigułki z marką **Zakonnik**
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, zmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud. Zł. 1.35 wyrobu apteki
Karczewski - Tuszyński,
Warszawa, Trębacka 4.
Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM"

POKWITOWANIA

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Od pracowników Elektrowni zebrane w dniu 1 maja zł. 36.76.

Pracownicy „Robotnika" zł. 43.20.

Ob. Wacław Bodych zł. 10.

Ob. Aleksander Płoński zł. 5.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Piłka nożna:

Boisko Legji. O godz. 17 mecz ligowy Legja — Cracovia. O godz. 12.30 Legja II — Ruch II, o godz. 14.30 Legja Ib — Ruch (o mistrz. kl. A.), o godz. 10 Sokolęta — Sparta.

Boisko Skry. O godz. 10 Marymont II — Warszawianka II, godz. 12 Marymont — Warszawianka Ib, godz. 14.30 Sarmata II— Świt II (g. 16.30 Sarmata — Świt.

Boisko AZS. O godz. 10 Lilpopianka II— Orzeł, godz. 12 Lilpopianka — Orzeł, godz. 14.30 AZS II — Polonia II, godz. 16.30 AZS — Polonia Ib.

Boisko 36 p. p. godz. 14.30 Reduta II — Kordjan II, godz. 14.30 Reduta — Kordjan, godz. 10 WWS. — Siła, godz. 12.30 Drukarz — Mazovia.

Gry sportowe.

Boisko Polonii. Godz. 17 mecz hazeny pomiędzy drużynami Polonii i Makkabi.

Rugby.

Boisko ofic. szkoły sanitarnej (szp. Ujazdowski) mecz rugby pomiędzy drużynami AZS i ofic. szk. sanit. Początek o godz. 9.30

Lekkoatletyka.

Boisko Skry. Godz. 10 r. międzyklubowy mecz lekkoatletyczny Skra — Makkabi.

Na Grochowie. Godz. 10 bieg na przełaj „Wieczoru Warszawskiego", a oprócz tego pięciobój lekkoatletyczny, zawody lekkoatletyczne na bieżni, oraz zawody bokserskie z udz. Skry.

SKRA — MAKKABI 4:2 (2:1).

Pewne zwycięstwo Skry w tegorocznych zawodach o mistrzostwo kl. A. WOZPN-u.

Gra wykazała lekką przewagę Skry, która górowała nad swym przeciwnikiem szybkością i bardziej planowemi pociągnięciami ataku. Bramki dla zwycięzców uzyskali tow. tow.: Błazałek II, Lewandowski, Wybrański II oraz Smosarski II.

Dla Makkabi punkty zdobyli: Bluman i Frenberg. W przedmeczu Skra II uległa rezerwie Makkabi w stos. 3:2.

Już wyszedł z druku nowy numer **„Głosu Niezależnego"** pisma akademików - socjalistów ze Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Numer zawiera bogatą treść ideologiczną.

Cena numeru 45 gr.

Do nabycie w „Robotniku" i w Księgarni Robotniczej.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, miejscami rankiem opary. Słabe wiatry wschodnie.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dnia 5 maja r. b., o godz. 12, odbędzie się odczyt doc. S. Rudniańskiego p. t.: „Materjalizm dziejowy po Karolu Marksie" z cyklu bezpłatnych wykładów Collegium Publicum — urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (Śniadeckich 8, parter — wejście główne).

Odczyt dla nauczycielstwa. Oddział Warszawski Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, wraz z Sekcją Pedagogiczną i Kształcenia Nauczycieli Związku P. N. S. P., zorganizował dla nauczycielstwa cykl wykładów z psychologji ogólnej i psychologji dziecka. W nadchodzący poniedziałek, dnia 6 b. m., o godz. 8 m. 15 wieczorem, odbędzie się w lokalu Związku P. N. S. P., Marszałkowska 123, II piętro, odczyt Natalji Nanowej p. t.: „Zagadnienie dziecka trudnego". Wejście bezpłatne.

„Zrzeszenie beletrystów polskich", tak się nazywa nowe stowarzyszenie literackie założone świeżo w Warszawie. W odezwie swej do literatów głosi, że chce podnieść poziom polskiej twórczości piśmienniczej, zwłaszcza pod względem treści i myśli przewodniej, natomiast formę stawia na drugim planie. Prezydjum Zrzeszenia stanowią: Mieczysław Smolarski (prezes), Miecz. Jarosławski i Maciej Wierzbiński (wiceprezesi). Do Zrzeszenia należą między innymi: W. Bunikiewicz, Artur Górski, M. Szpyrkówna, Jerzy Kossowski, Józef Relidzyński Jerzy Rychliński i in.

Odczyty. W programie wykładów wyższego kursu szkolenia matek (Tow. Eugeniczne, Nowy Świat 1) Dr. Stefan Rudzki wygłosi jutro, t. j. w poniedziałek, o godz. 5 popoł. odczyt p. t.: „Walka z gruźlicą", a o godz. 6-tej popoł. Dr. H. Górzowa omówi „Walkę z rakiem". Wstęp dla słuchaczek kursów i dla gości.

WYSCIGI KONNE

Rezultaty dnia wczorajszego:

Gonitwa I dyst. 2100 mtr. 1) Fagas, 2) Fidelia w 2 m. 20 sek. o 3 dł., tot. 13 zł.

Gonitwa II, dyst. 2.800 mtr.: 1) Morgat, 2) Bines w 3 m. 17 sek. o 2 dł., tot. zw. 22, 14, 29. (Demagog i Gini upadły na płocie).

Gonitwa III, dyst. 1600 mtr. Miss Mistinguet, 2) Risme Quik, 3) Amon w 1 min. 44 sek. o szyję, tot. zw. 19, 14, 26.

Gonitwa IV, dyst. 2100 mtr.: 1) Figaro II, 2) Hong - Kong, 3) Harpagon w 2 m. 18½ sek. o 1 dł., tot. zw. 31, 17, 18.

Gonitwa V, dyst. 1600 mtr., 1) Farmazon 2) Dziryt w 1 m. 42 sek. o 2 dł., tot. 22 zł.

Gonitwa VI, dyst. 1600 mtr.: 1) Halma, 2) Fricando, 3) Harakiri w 1 m. 45 sek. o 3 dł., tot. zw. 134, 34, 25, 22 zł.

Gonitwa VII, dyst. 2100 mtr. 1) Baletniczka, 2) Effigie Royale, 3) Dziedzic w 2 m. 22 sek. o 1 dł., tot. 96, 22, 14.

Zapisy na dzień dzisiejszy:

Gonitwa I. Nagr. 2100 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans 1600 mtr. Egmont, Fanfara II, Haga, Arconia, Edynburg.

Gonitwa II. Nagr. 7000 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2200 mtr. Menzalaric, Fabiola, Ghazi, Herkules.

Gonitwa III. Nagr. 2500 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans 2100 mtr. Alembik, Łaskawa Pani, Fabiola, Ibanez, Mah Yongg, Edynburg.

Gonitwa IV. Nagr. 7000 zł. dla 3 l. Dystants 1300 mtr. Chevalier, Latawiec, Ewiatr, Bascule, Half Teddy.

Gonitwa V. Nagr. 1800 zł. dla 4 l. koni. Dystans 1600 mtr. May Rose, Ekstaza, Czataldża, Kaprys, Niobe, Mah Yongg, Etyl

Gonitwa VI. Nagr. 1500 zł. dla 3 l. koni. Dystans 2100 mtr. Hajduk, Konsultantka, Gulliwer, Demetra, Ałławerdy, Hermes, Aurelius, Jarema II, Biały Murzyn.

Gonitwa VII. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. koni. Dystans 1600 mtr. Maur, Hammada, Narzeczona, Paroman, Flamingo.

NASZE TYPY:

Gonitwa I — Haga — Egmont.
Gonitwa II — Herkules — Menzalaric.
Gonitwa III — Alembik — Fabiola.
Gonitwa IV — Ewiatr — Latawiec.
Gonitwa V — Etyl — Kaprys — Niobe.
Gonitwa VI — Hajduk — Biały Murzyn— Jarema.
Gonitwa VII — Flamingo — Hammada.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

proszek **„PSZCZÓŁKA"**
Labor. farm. **„POLLABOR"** Sp. z o. o Warszawa.
Żądać wszędzie

Na **RATY!** NA **8 MIESIĘCY!** **UBIORY** meskie i damskie **DŁUGA 37 m. 4. Przyjść można zawsze!**

FOTOGRAFJE do paszportów **w 15 minut** wykonywa Zakład Fotograficzny **„LEONAR", Nowy-Swiat 21.**

MEBLE oraz **OTOMANY** **najtańsze źródło!** Nowych, używanych. **Ratami i gotówką Leszno 33 — 10.**

MEBLE oraz **OTOMANY** **na raty!** Najtańsze źródło nowych i używanych. **Złota Nr. 26. Sklep.**

PODWÓJNA kierownica ułatwiająca i przyspieszająca naukę tylko na Kursach Samochodowych Prylińskiego. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27. Opieka i mieszkanie dla przyjezdnych. Największe warsztaty szkolne

Plisowanie najnowsze, mereżki, okrętka, karbowanie. Ceny przystępne. Chłodna 24

Na Śląsku Cieszyńskim. Fabryka kiełbas — wędlin i konserw, duża kamienica handlowa — druga mieszkalna, ogród, stajnia, w komplecie, cena 540.000 zł. **Gospoda** sklep, składy, 5 mórg pola, zabudowania pierwszorzędne, skład piwa, cena 60.000 zł. **Place budowlane (w Bielsku** i w letniskach) już od 20 zł. sążeń na prowincji od 6 zł. **Fabryka** 540 kw. m. duża kamienica, ogród 70.000 zł. Willa w Wiśle (Pensjonat) 50.000 zł. **Domek** — 3 pokoje (w letnisku — Zdrój) cena 9.000 zł. Oprócz podanych duży wybór kamienic — handlów— składów — mieszkań— magazynów — działek budowlanych i t. d. Żądać oferty — znaczki pocztowe uproszone. Adres: Brzezina Biała—Bielsko. Skrytka pocztowa 39.

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, Skrytka pocztowa 174.

Ogłoszenia drobne

A) ZEGARY ścienne, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki, na raty bez zaliczki — zegarmistrz Ch. Gutmacher, ul Smocza Nr. 21 mieszkania 7 — róg Dzielnej.

NA RATY wykwintne ubiory męskie, damskie i dziecinne podług ostatnich modeli, nabyć można na najdogodniejszych warunkach tylko w firmie „Embe" Mylna 7 m. 32. **Ceny konkurencyjne!**

ZAWIADOMIENIE
MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH
M. SZMEDRA, Leszno 27
zawiadamia Sz. Klijentelę, iż został przeniesiony do nowego lokalu w tym samym domu **LESZNO 27 m. 5, FRONT** II-ie PIĘTRO. Tel. 403-88.

ŚWIAT EKRANU

KINO-REWJA „SŁOŃCE"
Bielańska 5. Pocz. o g. 4, ost. 10.
Film i Rewja!
Na ekranie:
Włodzimierz Gajdarow
Liana Haid
w wielkim przebojowym filmie
„BIAŁA NIEWOLNICA"
Na scenie rewja atrakcyjna w 10 obr. z udziałem aktorów operetkowo-rewjowych
Rano, Południe i Noc.
Ceny biletów: Balkon 1.25, amfiteatr 1.75, parter 2.25.

KINO-VARIÉTÉ „ASTRA"
Dzika 51.
Na ekranie:
Żółty Paszport
NA SCENIE: Występy Artystów nowego zespołu pod kierunkiem
Bolesława Norskiego-Nożycy
Humor — śpiew — tańce.
Anons: W sobotę i niedzielę 4 i 5 kwietnia od godz. 12-ej do 3-ciej po południu Poranek dla dzieci z występami artystów.
16 maja Benefis i wieczór pożegnalny Bolesława Norskiego-Nożycy.

Kino „PALACE"
Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.
W. PUDOWKIN
Twórca „Burzy nad Azją"
jako reżyser i wykonawca roli głównej w arcydziele TOŁSTOJA p. t.
„ŻYWY TRUP"
Specjalnie do tego filmu: Chór cygański i orkiestra bałałajeczników.

„PALACE".—ŻYWY TRUP

Znakomity reżyser sowiecki Pudowkin dał nam się poznać ostatnio w podwójnej roli: reżysera i aktora. Jako ten pierwszy ukazał w „Burzy nad Azją" ów prawdziwy „lwi pazur" wielkiego realizatora — jako ten drugi, dowiódł, iż sztuka aktorska jest mu nie obca i mimo dość słabych warunków zewnętrznych, dał sylwetkę bohatera skończoną i do najdrobniejszych szczegółów opracowaną.

Pisząc o filmie tym, przedewszystkiem należy podkreślić, iż film ten nie każdemu może się podobać; jego treść, osnuta na wspaniałym dramacie Lwa Tołstoja szarpie nerwami i przed oczyma widza odkrywa prawdziwe tajniki wiecznie tęskniącej duszy rosyjskiej. Walka wewnętrzna bohatera, dławiącego się kłamstwem, którem jest przepełnione życie, dla wielu może być niezrozumiała lub przesadna. Aby zrozumieć, należy wczuć się w postać „Fiedi" i myśleć... a publiczność naogół w kinie myśleć nie lubi. Niezależnie od faktu tego stwierdzić należy, iż ten jest niezwykle ciekawy i wartościowy, zarówno ze względu na jego głęboką treść jak i artystyczną formę.

Mówiąc o stronie technicznej przedewszystkiem należy wyrazić pełne uznanie rozmachowi Pudowkina jako reżysera. Operując środkami nad wyraz prostemi, daje on maximum wrażeń i maximum rozmaitości. Jego system polegający na skupieniu jaknajwiększej ilości drobnych napozór nic nie znaczących momentów, które dopiero jako całość tworzą obraz — daje maxymalne wrażenie całokształtu i bezpośredniości.

Drugą zaletą Pudowkina jest umiejętność dobierania typów. Takich fizjonomji szukać trzeba ze świecą. Co jeden to lepszy od drugiego.

Całość choć męcząca nieco, dzięki wysokiemu napięciu dramatycznemu, trwającemu prawie przez cały czas akcji robi głębokie i niezatarte wrażenie. Gdyby takich Pudowkinów było więcej wśród reżyserów światowych mniej może byłoby szablonu na ekranie.

Ika.

9—25 (PRZYGODA JEDNEJ NOCY)

Pod tym tytułem w najbliższym czasie ma się ukazać nowy film polski, który ma w sobie skoncentrować brawurowy rozmach reżyserski z interesującą tabułą.

Aola — Film wykonanie filmu powierzyło pp. Biskemu i Augustynowiczowi.

Obsadę stanowią Iza Norska, Harry Cort, M. Cybulski i Tad. Ordeyg.

W filmie tym znajdą się i ciekawe zdjęcia nowe, wykonane przy specjalnym urządzeniu świetlnym.

MARY BRIAND
Gwiazda wytwórni „Paramount".

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żywy trup" z Pudowkinem.
Astra (Dzika 51): „Żółty paszport" z Anną Sten.
Capitol: „Burza nad Azją" Pudowkina.
Casino: „Intrygant" (The Patriot) Lubitscha z Emilem Janingsem i Florence Vidor.
Coloseum: „Tancerka" z Dolores del Rio.
Filharmonja: „Dziewica Orleańska" (Joanna d'Arc).
Miejski: „Ostrzegam" z Laurą la Plante.
Palace: „Żywy trup" Tołstoja z Pudowkinem w roli głównej.
Pan: „Upiór oceanów" z Ryszardem Arlen.
Quo Vadis: „Intrygant" z Janingsem.
Rococo: „Mężczyzna z przeszłością" z Conradem Veidtem (wznowienie).
Słońce: „Biała niewolnica" z Lianą Haid i Gajdarowem.
Tęcza (Przejazd 9): „Wiera Mircewa" z Marją Jacobini.

ŚLADAMI CHAPLINA

W. Pudowkin, którego rewelacyjna „Burza nad Azją" stała się od lat u nas niespotykanem zdarzeniem artystycznem, zrealizował ostatnio nowy film, według słynnego dramatu L. Tołstoja „Żywy trup".

Wstrząsający ten dramat ukazuje tragedję niedobranego małżeństwa i upadku człowieka. Tłem tego upadku jest „pijana Moskwa" — salony arystokracji rosyjskiej, chóry cygańskie i zamiejskie knajpy.

Rzecz szczególnie ciekawa, że w obrazie tym rolę główną — Fiedi Protasowa odtwarza sam Pudowkin i to ze zdumiewającym realizmem. Pudowkin przypomina w tem innego wielkiego reżysera i arystę — Charlie Chaplina.

AMERYKAŃSKI KOZAK

Podczas prac nad filmem osnutym na tle powieści Tołstoja „Miłość Kozaka" wytwórnia Metro - Goldwyn - Mayer zmuszona została zaangażować szereg autentycznych kozaków do odtwarzania epizodycznych ról, oraz do statystowania. Scenarjusz filmu przewidywał udział przeszło dwustu statystów, lecz takiej ilości autentycznych kozaków nie udało się sprowadzić. Dlatego też musiano doangażować sporo przedstawicieli innych narodowości. Wśród tych kozaków znalazł się m. in. dawny marynarz amerykańskiej marynarki wojennej Bill Leroy. W swej ojczyźnie Texasie, nauczył się on świetnie jazdy konnej i w filmie tym znakomicie „robił" kozaka rosyjskiego. Koledzy i sąsiedzi przezwali go „kozakiem amerykańskim".

NOWA GWIAZDA CHINSKA

Jedną z głównych ról w filmie „PARAMOUNTU" p. t.: „The Letter" (List) odtwarza urodzona w Kantonie Lady Tsen Mei, chinka czystej krwi, której występy w operetkach „Gejsza" i „Mikado" zyskały rozgłos.

CASINO Nowy Swiat 50 Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.
Orkiestra pod bat. A. FURMAŃSKIEGO
NAJLEPSZY FILM SEZONU!
EMIL JANNINGS
w filmie produkcji
ERNESTA LUBITSCHA
p. t.
INTRYGANT
Partnerzy: FLORENCE VIDOR I LEWIS STONE.
Wytwórnia: „PARAMOUNT"

KINO „TĘCZA" Przejazd 9.
Ostatnie dzień!
WIERA MIRCEWA
dramat w 12 akt.
W roli głównej M. JACOBINI G. CHMARA.
p/g sztuki URWANCEWA.
Na Scenie Wielka Premjera
Pchaj się, Pchaj
Wielka rewja artystyczna
w obrazach z udziałem 14 osób pióra REJA.
Początek o godz. 6. W Sobot., Niedz. i Swięta o godz. 4.

„PAN" NOWY-ŚWIAT 40. Początek o g. 4 pp.
Wielki dramat morski
UPIÓR OCEANÓW
Ryszard Arlen
Jacqueline Logan
Hobart Bosforth

CAPITOL Marszałkowska 125. Pocz. o g. 5 pp.
Ostatnie dni!
Ceny miejsc zniżone: Balkon — 1 zł. Parter — 2 zł.
BURZA NAD AZJĄ PUDOWKINA

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Soboty, niedziele i święta o godz. 5.30.
OSTRZEGAM!
Realizacja Paweł Leni.
W rolach głównych:
Laura La Plante
John Boles
Wł. b. „Universal" Nadprogram: Boulogne (natura). Komedja.
Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz 12-ej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 1.15 dla publiczności.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Opowieści Hoffmana"

Narodowy
o 4 pp. „Król Stefan Batory"
o 8 w. „Radziwiłł, Panie Kochanku"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 „Zakład o miłość"
o 8 w. „Zakład o miłość"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyże 20, Gmach Związku Zawodowego Kolej.) Dziś o godz. 4 popoł. „Dar Poranka". Występ gościnny p. Marji Balcerkiewiczówny z własnym zespołem.

O godz. 8 wiecz. komedja Aleksandra Fredry p. t.: „Oj młody, młody".

Teatr Wielki. Dziś „Opowieści Hoffmana".

Teatr Narodowy. Dziś o godz. 4 popoł. poraz 1-szy po cenach zniżonych „Król Stefan Batory".

Wieczorem „Radziwiłł Panie Kochanku".

Teatr Letni. Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Panienka z dancingu".

Wieczorem „Zakład o miłość".

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Adwokat i róże".

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza".

Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych zniżonych „Murzyn Warszawski".

Teatr Polski. Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Dwaj panowie B".

Wieczorem „Opera za trzy grosze".

Teatr Znicz. Dziś „Noc w San Sebastjano". Jutro przedstawienie zawieszone. We wtorek i codziennie „Noc w San Sebastjano". Dziś o godz. 12 dla młodzieży, staraniem Rady Opieki Moralnej „Marja Stuart".

Teatr Ludowy pod kier. E. Stryckiego (Ogrodowa 12). Dziś o godz. 8 „Hajduczek".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q." z udziałem całego zespołu.

„Czerwony As". Codziennie „Królowa wiosna".

Morskie Oko. Dziś poraz ostatni rewja p. t.: „Tysiąc pięknych dziewcząt". Jutro z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone. We wtorek premjera wielkiej rewji wiosennej p. t.: „Warszawa w kwiatach".

Koncert — popis. W niedzielę w sali Konserwatorjum, odbędzie się popis uczniów profesorów Frenkla i Goldberga na skrzypce i fortepian. W programie utwory Haendla,

Z Filharmonji. Dzisiejszy poranek muzyczny poświęcony będzie muzyce francuskiej. Solistką będzie p. Jadwiga Zaleska, która odegra koncert fortepianowy Saint-Saensa g-moll. Orkiestra pod dyr. p. J. Ozimińskiego grać będzie suitę „Arlezjanka" Bizeta, uwerturę „Mignon" Thomasa, marsz Rakoczego Berlicza. Tańce cygań. Saint-Saensa.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym symfonicznym grać będzie pianistka Ludwika Beskilicówna, uczenica prof. Turczyńskiego i wykona koncert fortepianowy d-moll Brahmsa. Dyryguje p. Zb. Dymmek. Część orkiestrowa zawiera poemat „Francesca da Rimini" Czajkowskiego, Suitę „Cephalos et precris" Glucka i in.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 43)

12 krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

Przepadł ojciec Fiodor, jak kamień w wodę. Licho go gdzieś poniosło. Powiadają, że widziano go na stacji Popasnaja w okręgu donieckim. Biegł po peronie z czajnikiem pełnym wrzątku.

Opętało coś ojca Fiodora. Zachciało mu się bogactwa. Ugania się po Rosji, szukając krzeseł generałowej Popowej, w których wyznać to trzeba bez ogródek, niema ani złamanego szeląga.

Jeździ ojcaszek po Rosji. I pisze listy do żony.

LIST

ojca Fiodora, pisany na dworcu w Charkowie, do żony, przebywającej w powiatowem mieście N.

Kochanie moje, Katarzyno Aleksandrówna! Zawiniłem bardzo wobec ciebie. Porzuciłem ciebie, niebogo, w tych okropnych, niepewnych czasach.

Muszę ci wszystko dokumentnie opowiedzieć. Zrozumiesz mnie i bezwątpienia rozgrzeszysz.

A teraz czytaj uważnie. Wkrótce już zmieni się nasze życie na lepsze. Pamiętasz, mówiłem ci kiedyś o fabryce świec. Będzie jak amen w pacerzu i może jeszcze coś nie coś będzie.

A ty nie będziesz już musiała gotować sama obiady i trzymać jeszcze na dobitkę stołownika.

Do Samary pojedziemy. Służącą sobie przyjmiemy.

Sprawa, uważasz, jest taka..., lecz zachowaj to w wielkim sekrecie: nikomu, nawet Marji Iwanównie nie piśnij ani słówka.

Szukam skarbu. Przypominasz sobie nieboszczkę Klaudję Iwanównę Pietuchową, teściową Worobjaninowa?

Klaudja Iwanówna wyznała przed śmiercią, że w domu jej w Starogrodzie w jednem z krzeseł (jest ich raptem dwanaście) ukryła swe brylanty.

Nie pomyśl, uchowaj Boże, Katieńko, że jestem jakimś złodziejem. Brylanty te przekazała mi nieboszczka na łożu śmiertelnem i nakazała strzec je przed dręczycielem jej. Hipolitem Matwiejewiczem.

Oto powody, dla których ciebie, niebożę, porzuciłem tak niespodzianie.

Już ty mi daruj me winy.

Przyjechałem do Starogrodu. Wyobraź sobie, ten stary rozpustnik też tam się znalazł. Dowiedział się jakimś cudem. Najwidoczniej torturował nieboszczkę przed śmiercią. Okropny człowiek! Jeździ z nim jakiś kryminalista z pod ciemnej gwiazdy, wynajął sobie, uważasz, bandytę. Poprostu napadli na mnie, chcieli mnie sprzątnąć. Lecz ze mną nie tak łatwo, lepiej nie zadzierać, nie dałem się.

Najpierw wpadłem na fałszywe ślady. W willi Worobjaninowa (znajduje się tam teraz zakład miłosierdzia) znalazłem jedno krzesło. Niosę ten mebel do siebie do hotelu „Sorbonna" aż tu naraz z za węgła rzuca się na mnie jakieś indywiduum, rycząc dziko, jak lew. Złapał za krzesło. Omal nie doszło do bójki. Chciano mnie, uważasz, skompromitować. Przyjrzałem mu się — wielkie nieba — Worobjaninow! Ostrzygł się, wyobraź sobie, łeb sobie zgolił. Aferzysta, kompromituje się na stare lata.

Połamaliśmy krzesło doszczętnie, lecz nic tam nie było. Dopiero potem zrozumiałem, że byłem na fałszywym tropie. A wtedy bardzo martwiłem się.

Dotknęło mnie to do żywego, to też wyłożyłem temu rozpustnikowi całą prawdę na talerz.

— A to, — powiadam, — hańba na stare lata. A to, powiadam, dzikie jakieś zwyczaje zapanowały teraz w Rosji. Marszałek szlachty, jako ów lew srogi, rzuca się na osobę duchowną i wymawia jej bezpartyjność? Pan, — powiadam, — jest podłym człowiekiem, dręczycielem Klaudji Iwanówny i amatorem cudzego mienia, które teraz jest już dobrem państwowem.

Wstyd mu się zrobiło i poszedł sobie — przysiągłbym, że do domu publicznego.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7